Krapkowice: **W trudnych chwilach byli i są zawsze pierwsi** • str. 7.	*Gogolin:* **Ruszyła ważna rozbudowa w Gogolinie** • str. 8.	*Powiat krapkowicki:* **A4 w powiecie krapkowickim bije rekordy natężenia ruchu** • str. 9.
Strzeleczki: **Nie kradnij wody!** • str. 10.	*Walce:* **Posadzili las... od zera** • str. 12.	*Zdzieszowice:* **Płonęło auto na parkingu** • str. 2.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

28 kwietnia 2026 r. Nr 17 (1459)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

od 30 kwietnia 1998 r. od 28 lat z Wami!

Automaty na ulicach - wygoda czy przesyt?

Jeszcze kilka lat temu były jedynie dodatkiem do dworców czy galerii handlowych. Dziś automaty coraz śmielej wychodzą na ulice - także w naszym powiecie - i stają się stałym elementem codziennego krajobrazu. Kupimy w nich nie tylko kawę czy przekąski, ale także jajka, sushi, kwiaty, znicze, czy nadamy paczkę.



Automaty opanowują nasze miejscowości

W powiecie krapkowickim od kilku lat wyraźnie przybywa urządzeń samoobsługowych. Co istotne, nie jest to już domena wyłącznie większych miejscowości. Automaty pojawiają się zarówno w miastach, jak i na wsiach.

Warto wyjaśnić, że tzw. automaty vendingowe to urządzenia samoobsługowe, które umożliwiają zakup produktów lub usług bez udziału sprzedawcy. Najczęściej kojarzą się z napojami czy przekąskami, ale dziś ich funkcje są znacznie szersze – od sprzedaży żywności, przez kwiaty, aż po odbiór przesyłek czy usług administracyjnych.

I tak na przykład w Krapkowicach działa sushimat, w którym można kupić sushi, kwiatomat oferujący bukiety oraz wkładomat z wkładami do zniczy. Z podobnych rozwiązań mogą korzystać także mieszkańcy Zdzieszowic, gdzie również dostępny jest sushimat, a także Gogolin – tam funkcjonuje wkładomat. Z kolei w Rogowie Opolskim można kupić świeże jajka w jajomacie, podobnie było również w mieście koksowników.

– Fajna sprawa, bo można podjechać o każdej porze. Nie trzeba się spieszyć do sklepu. – mówi pani Anna, która podjechała do jajomatu w Rogowie Opolskim po dwie wytłaczanki jajek. – Cenię to, że produkty są często lokalne i świeże – dodaje.

Dokończenie na str. 18.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 05.05.2026 r.















eprasa.pl f8b17c9c0c

Jechali zdecydowanie za szybko

W miniony weekend krapkowiccy policjanci zatrzymali trzech piratów drogowych. Wszyscy rażąco przekroczyli dozwoloną prędkość, a trzech z nich straciło prawa jazdy.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce 25 kwietnia o godzinie 11.22 na drodze wojewódzkiej 416 w Ściborowicach. Policjanci zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki skoda, który w obszarze zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h. Kierującemu okazano nagranie – mężczyzna przyznał się do popełnionego wykroczenia, ale nie przyjął mandatu w wysokości 1 500 złotych oraz 13 punktów karnych. W związku z tym policjanci poinformowali o sporządzeniu wniosku o ukaranie do sądu. Mężczyzna otrzymał pouczenie o prawach, które podpisał, oraz pokwitowanie zatrzymania prawa jazdy.

Następnego dnia (26 kwietnia) o godzinie 9.51 na drodze krajowej 45 poza obszarem zabudowanym zatrzymano 53-letniego kierującego Volkswagenem, który przekroczył dozwoloną prędkość, osiągając 147 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1 500 złotych i 13 punktami karnymi. Prawo jazdy zatrzymano mu za pokwitowaniem.

Tego samego dnia o godzinie 11.24 patrol ruchu drogowego zatrzymał w Ligocie Dolnej kierującego Audi. 34-latek w obszarze zabudowanym jechał 102 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Został ukarany mandatem w wysokości 1 500 złotych i 13 punktami karnymi. Jego prawo jazdy również zatrzymano za pokwitowaniem.

(mim)

Płonęło auto na parkingu

Do groźnego zdarzenia doszło 20 kwietnia około godziny 17.10 na parkingu przy ulicy Filarskiego w Zdzieszowicach. 34-letni świadek zauważył, że spod zaparkowanego pojazdu marki Rover wydobywają się płomienie. Niezwłocznie przystąpił do gaszenia pożaru za pomocą gaśnicy samochodowej.

Jak wynika z relacji 59-letniej kierującej, jadąc ulicą Filarskiego, zauważyła palącą się na czerwono kontrolkę oleju. Zaniepokojona zjechała na najbliższy parking, gdzie doszło do zapłonu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały zastępy straży z OSP Żyrowa oraz PSP Krapkowice. Strażacy zabezpieczyli teren i za pomocą specjalistycznego sprzętu sprawdzili miejsce powstania ognia, aby wykluczyć jego ponowne rozprzestrzenienie się. Dowódca PSP jako przyczynę pożaru wskazał zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie.

Po całkowitym ugaszeniu ognia pojazd został przekazany kobiecie, która oświadczyła, że we własnym zakresie odholuje go z parkingu. Dzięki czujności i odwadze świadka nikt nie ucierpiał.

(mim)

Ścinali włosy dla chorych dzieci

Od kilku dni w całej Polsce trwa bezprecedensowa akcja charytatywna zainicjowana przez influencera Łatwoganga. Zbiórka na rzecz dzieci zmagających się z chorobą nowotworową, prowadzona na rzecz Fundacji Cancer Fighters, bije rekordy popularności. W ciągu zaledwie dziewięciu dni udało się zgromadzić ponad 200 milionów złotych, a do inicjatywy dołączyły kolejne osoby, instytucje i całe społeczności.

Na mapie tej ogólnopolskiej mobilizacji nie zabrakło także Krapkowic. W niedzielę, 26 kwietnia, w salonie Barber Queen odbyła się spontaniczna, ale niezwykle poruszająca akcja.

– Pomysł narodził się bardzo spontanicznie, w sobotę wieczorem – mówi Monika Myśluk, właścicielka salonu, w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim". – Opublikowałam post zachęcający do wsparcia zbiórki. Zaproponowałam, że wszystkich, którzy okażą potwierdzenie wpłaty choćby symbolicznej kwoty, ostrzyżemy na łyso.

Na reakcję mieszkańców nie trzeba było długo czekać. Już następnego dnia w salonie pojawili się chętni, gotowi wesprzeć finansowo akcję, ale również symbolicznie okazać solidarność z chorymi dziećmi. Wśród uczestników znaleźli się m.in. lokalni sportowcy, radny miejski Denis Opioła, a także jedna z mieszkanek.

– Łatwogang wyszedł z niesamowitą inicjatywą. To jest jego piękna robota i jestem pełen szacunku wobec tego, co robi. Decydując się na obcięcie włosów, chcieliśmy w symboliczny sposób okazać wsparcie chorym dzieciom. Dziękuję pani Monice za zorganizowanie tej inicjatywy tutaj, na naszym lokalnym gruncie – mówi Denis Opioła.



Mieszkańcy Krapkowic zgolili głowy w salonie fryzjerskim podczas akcji charytatywnej dla dzieci chorych na raka.

W salonie panowała atmosfera solidarności, a każdy kolejny gest wzmacniał przekonanie o sile pomocy.

– Przyszła pani, która zadeklarowała, że zgoli włosy, jeśli ktoś wpłaci pięciocyfrową kwotę. I rzeczywiście znalazł się darczyńca. – relacjonuje Monika Myśluk.

– Od dawna nosiłam się z myślą, żeby coś takiego zrobić, ale zawsze brakowało mi impulsu. Chciałam, żeby miało to jakiś głębszy sens – najlepiej było połączyć to z pomocą dla innych. I wtedy pojawiła się ta akcja. Zobaczyłam post Moniki i pomyślałam: to jest ten moment. Powiedziałam o wszystkim mojej córce Halszce i od razu mnie wsparła – była moim największym kibicem. To dodało mi odwagi, żeby naprawdę to zrobić – mówi Roksana Ptasznik, jedyna kobieta, która w minioną niedzielę w Krapkowicach ścięła włosy w geście solidarności z dziećmi chorymi na raka.

Efekt niedzielnej inicjatywy przerósł oczekiwania organizatorów. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Krapkowic na konto ogólnopolskiej zbiórki trafiło ponad 10 tysięcy złotych.

– To był dzień pełen emocji: wzruszeń, ale też radości i śmiechu. Dziękuję wszystkim za odzew. Ja byłam tylko narzędziem. Prawdziwie wielcy byli ci ludzie, którzy przyszli i wsparli akcję – podsumowuje właścicielka salonu.

Historia z Krapkowic pokazuje, że nawet spontaniczne inicjatywy mogą mieć dużą siłę oddziaływania. W obliczu wspólnego celu lokalna społeczność potrafiła szybko odpowiedzieć i przyłączyć się do ogólnopolskiej akcji by realnie pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Dawid Laskowski, fot. Barber Queen

28 lat razem z mieszkańcami

To nie tylko kolejna rocznica. To 28 lat wspólnych historii, interwencji i spraw, które zaczynały się często od jednego telefonu od mieszkańca.

Są media, które opisują świat z daleka. I są takie, które są jego częścią. „Tygodnik Krapkowicki" od 28 lat należy do tej drugiej kategorii. Dziś, z okazji kolejnej rocznicy powstania gazety, prezes zarządu kieruje do mieszkańców powiatu krapkowickiego krótką, ale znaczącą odezwę.

– 28 lat temu powstało medium, które miało być blisko ludzi. I to się nie zmieniło. Zmieniał się świat, technologia, sposób czytania informacji. Ale jedno pozostało stałe – nasza obecność w sprawach mieszkańców – podkreśla prezes wydawcy Joanna Bassek.

To właśnie lokalność jest największą siłą naszej gazety. Tu nie chodzi o wielkie nagłówki z Warszawy. Tu chodzi o drogę, która wymaga remontu. O decyzje gmin, które wpływają na codzienne życie w Krapkowicach, Gogolinie, Zdzieszowicach, Walcach i Strzeleczkach.

– Pisaliśmy i nadal piszemy o sprawach, o których nie przeczytacie w mediach ogólnopolskich. O problemach sąsiadów, lokalnych inwestycjach, decyzjach samorządów i historiach, które dzieją się tu – obok nas – zaznacza redaktor naczelna Dominika Bassek-Laskowska.

I właśnie dlatego ta rocznica ma znaczenie większe niż liczba lat. Bo za tymi 28 latami stoją konkretne efekty: interwencje, które pomogły mieszkańcom, nagłośnione sprawy, które znalazły rozwiązanie, inicjatywy społeczne, które połączyły ludzi.

To nie jest tylko archiwum artykułów. To zapis życia powiatu.

– Dziękujemy za każdy sygnał, telefon, wiadomość. To często od Was zaczynają się tematy, które później zmieniają rzeczywistość. Bez tej relacji nie byłoby naszej gazety – podkreśla prezes Joanna Bassek.

W czasach, gdy informacja jest szybka, ale często powierzchowna, lokalne dziennikarstwo wciąż ma swoją rolę. Bo nikt z zewnątrz nie opowie tej historii tak, jak robią to ludzie stąd. I będą robić nadal.

Redakcja





Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl f8b17c9c0c

USŁUGI BUDOWLANE

DWOEXPE Grzegorz Dworaczek

OFERUJE:
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane



USŁUGI MINIKOPARKĄ I KOPARKĄ ŁAŃCUCHOWĄ

- wykopy pod kable energetyczne, telekomunikacyjne
- wykopy pod przyłącza wodno-kanalizacyjne i gazowe
- wykopy pod oczka wodne
- wykopy pod drenaże i odwodnienia
- wykopy pod fundamenty
- odkopywanie istniejących fundamentów
- wykopy pod ogrodzenia
- skarpowanie
- prace wyburzeniowe



tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl



JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH

Konefał S

USŁUGI POGRZEBOWE

- KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
- KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
- GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
- LEŚNICA, CMENTARNA
- ZDZIESZOWICE, POKOJU 7

tel. 602 376 845 | konefal.pl



ZNICZE, WKŁADY, STROIKI, BUKIETY, KWIATY
GOGOLIN, UL. SZPITALNA 61 (OKOLICE CMENTARZA)

Zapraszamy:
Pon. - Pt. 14.30 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00
tel. 602 719 349

GRUPA psb MRÓWKA

WSZYSTKO w mistrzowskich cenach

Oferta ważna **od 23.04 do 02.05.2026** lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.



777 zł/szt. 849 zł*

Huśtawka ogrodowo-balkonowa NINA
wys. 183 cm, dł. 190 cm, szer. 116 cm
3 osobowa, maks. obciążenie 250 kg,
kolor szary

Cena z aplikacją Moja Mrówka 639 zł/zest. 699



Zestaw tarasowy 6 krzeseł + stół o wym. 120x90 cm



21,99 zł/szt.

Borówka amerykańska
miks odmian: BRIGITTA, LATEBULE, SPARTAN,
wys. sadzonki 50-60 cm,
doniczka 'C6

22,99 zł/zest. 34,99 zł*



Zestaw zraszający ECONOMIC 1/2", 15 m



139 zł/szt. 159 zł*

Leżak ogrodowy BLISS
wielofunkcyjny, wym. 175x65x110 cm,
dostępne kolory: czarny, szary



79,99 zł/szt.

Grill węglowy prostokątny
wym. 86,5x27,5x81,5 cm



63,99 zł/szt. 69,99 zł*

Impregnat EXXPRES DREWNOCHRON, 4,5 l
nowoczesny, szybkoschnący
do ochrony i dekoracji drewna
(14,22 zł/l)



NASZ HIT 24,99 zł/szt. 39,99 zł*

Opryskiwacz ciśnieniowy PSB, 5 l

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl f8b17c9c0c

STAROSTA KRAPKOWICKI MACIEJ SONIK,
BURMISTRZ KRAPKOWIC ANDRZEJ KASIURA
ZAPRASZAJĄ NA OBCHODY
235. ROCZNICY UCHWALENIA KONSTYTUCJI

3. Maja

2 Maja

Dzień Flagi Rzeczpospolitej Polskiej
Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach

3 Maja

10:30 **Msza św. w intencji Ojczyzny**
w kościele pw. św. Mikołaja w Krapkowicach

PROGRAM OBCHODÓW:

11:50 przybycie mieszkańców, delegacji oraz pocztów sztandarowych pod **Pomnik Ofiarom Wojen i Przemocy w Krapkowicach**,

12:00 wysłuchanie hejnału, odśpiewanie Hymnu Państwowego,

12:10 wystąpienia:

- **Starosta Krapkowicki**,
- **Burmistrz Krapkowic**,
- **Zaproszeni goście,**

złożenie wiązanek pod pomnikiem przez delegacje,

złożenie kwiatów pod pomnikiem przez mieszkańców – kwiaty zapewnia Organizator

13:00 zakończenie uroczystości.

Podczas uroczystości wystąpi:

- Krapkowicka Orkiestra Dęta
- Chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

WYWIEŚ FLAGĘ!

POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrapkowicki.pl · WOJSKO POLSKIE · Krapkowicki Dom Kultury · Hufiec ZHP Krapkowice · ZAMEK · POLICJA · PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA · ZETKP RP

eprasa.pl f8b17c9c0c

Fach w ręku i wynagrodzenie od pierwszej klasy

Ruszyła rekrutacja do klasy patronackiej Bilfinger ISP Poland (wcześniej Multiserwis)

W pierwszej klasie - praktyki i samodzielnie zarobione pieniądze. W drugiej - praca nad realnymi projektami przemysłowymi. W trzeciej - gotowa ścieżka kariery w międzynarodowej firmie. Klasa patronacka Bilfinger to nie obietnica na przyszłość, tylko konkret, który zaczyna się już dziś.

Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z najważniejszych decyzji, przed jakimi stają młodzi ludzie i ich rodziny. Coraz częściej poszukiwane są rozwiązania, które łączą solidne wykształcenie z praktycznym przygotowaniem do zawodu oraz realnymi perspektywami zatrudnienia. Odpowiedzią na te potrzeby jest klasa patronacka Bilfinger – program, który umożliwia naukę zawodu będącego fundamentem nowoczesnego przemysłu, a jednocześnie pozwala zdobywać pierwsze doświadczenia zawodowe i wynagrodzenie już od pierwszej klasy.

Nauka, która się opłaca

Klasa patronacka Bilfinger to coś więcej niż tradycyjna edukacja zawodowa. Uczniowie od początku traktowani są jak młodzi pracownicy, a program nauczania został zaprojektowany w ścisłej współpracy z przemysłem. Firma oferuje rozbudowany system benefitów, który daje młodzieży poczucie samodzielności już od 15. roku życia.

Uczniowie otrzymują stałe miesięczne wynagrodzenie za czas odbywania praktyk, mogą ubiegać się o stypendia naukowe za bardzo dobre wyniki w nauce oraz premie motywacyjne przyznawane za zaangażowanie i wysoką jakość wykonywanych zadań. Całość programu została przygotowana tak, aby zdobywanie praktycznego doświadczenia szło w parze z nowoczesnym podejściem do kształcenia i realnymi potrzebami rynku pracy.

Od szkolnej ławki do realnych projektów przemysłowych

Pierwszy etap nauki odbywa się w Centrum Szkolenia Zawodowego w Krapkowicach przy ul. Opolskiej 75, gdzie uczniowie zdobywają podstawową wiedzę i umiejętności niezbędne w wybranym zawodzie. W drugiej i trzeciej klasie poziom zaawansowania znacząco wzrasta – praktyki przenoszą się do Warsztatu Centralnego, w siedzibie Bilfinger w Krapkowicach przy ulicy Prudnickiej 40.

Tam, pod okiem doświadczonych instruktorów, młodzi fachowcy pracują przy rzeczywistych projektach przemysłowych, ucząc się standardów obowiązujących w międzynarodowej firmie oraz odpowiedzialności za wykonywaną pracę.

Benefity jak dla pracowników etatowych

Uczniowie klasy patronackiej Bilfinger mogą liczyć na pakiety benefitów, które zazwyczaj zarezerwowane są dla pełnoetatowych pracowników. Obejmuje on m.in. płatny urlop oraz dostęp do firmowego Funduszu Socjalnego, z którego finansowane są dopłaty do wypoczynku, aktywności sportowych czy wydarzeń kulturalnych, takich jak karnety na siłownię, basen, kino czy koncert. Uczniowie mogą zyskać aż 2 000,00 zł rocznie dodatkowo na wybrane aktywności.

Dodatkowym atutem są imprezy integracyjne, umożliwiające budowanie relacji z zespołem już od pierwszych dni nauki, a także realna perspektywa zatrudnienia. Najlepsi absolwenci mają otwartą drogę do dalszej kariery w strukturach Bilfinger – również w projektach realizowanych na całym świecie.

Trzy kierunki - jeden solidny fundament przyszłości

Uczniowie mogą wybrać jeden z trzech kierunków kształcenia: montera izolacji przemysłowych, ślusarza lub ślusarza z uprawnieniami spawacza. Każdy z tych zawodów stanowi kluczowy element funkcjonowania nowoczesnego przemysłu.

Monter izolacji przemysłowych odpowiada za efektywność energetyczną dużych instalacji, ślusarz wykonuje konstrukcje niezbędne do działania zakładów produkcyjnych, natomiast spawacz nadaje im ostateczną formę i trwałość, precyzyjnie łącząc stalowe elementy. To zawody wymagające dokładności i odpowiedzialności, ale dające ogromną satysfakcję z tworzenia trwałych, realnych efektów swojej pracy.

Po szkole pewna praca

Po ukończeniu szkoły najlepsi absolwenci otrzymują ofertę pracy w Bilfinger, również na projektach zagranicznych. To początek stabilnej kariery w międzynarodowej firmie. Absolwenci mogą liczyć na zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, dalsze szkolenia i certyfikacje, możliwość rozwoju w różnych zespołach oraz udział w nowoczesnych projektach przemysłowych. Dzięki temu startują z przewagą: pracują według najwyższych standardów BHP, mają wsparcie doświadczonych przełożonych i jasno zdefiniowaną ścieżkę awansu – od młodszego fachowca po samodzielne role w Bilfinger.

Przepustka do stabilnej przyszłości

Klasa patronacka Bilfinger to propozycja dla młodych ludzi, którzy chcą uczyć się konkretnego zawodu, zdobywać doświadczenie i jednocześnie budować bezpieczną przyszłość zawodową. To połączenie edukacji, praktyki i realnych korzyści finansowych, które już dziś otwierają drzwi do kariery w jednym z filarów światowego przemysłu.

Jak zostać uczniem Bilfinger ISP Poland?

Rekrutacja właśnie ruszyła! Jeśli masz pytania, Bilfinger zaprasza do bezpośredniego kontaktu:

Telefon: 506 394 941

E-mail: weronika.polak@bilfinger.com

QR Code: Na plakatach znajdziesz kod, który przeniesie Cię bezpośrednio do formularza zgłoszeniowego.

Nie czekaj na koniec roku szkolnego – liczba miejsc w klasie patronackiej jest ograniczona. Zainwestuj w konkretny zawód i zacznij swoją karierę z rozmachem!



BiLFINGER
Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.
ul. Prudnicka 40
47-300 Krapkowice
tel: 77 40 09 100
e-mail: sekretariat.isppl@bilfinger@com

eprasa.pl f8b17c9c0c

Nowe stawki za odbiór odpadów w gminie Krapkowice

Od 1 czerwca 2026 roku mieszkańcy gminy Krapkowice zapłacą więcej za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Nowe stawki zostały wprowadzone w związku z koniecznością zbilansowania systemu gospodarowania odpadami, który - zgodnie z obowiązującymi przepisami - nie może generować strat.

– Miesięczna opłata dla osób segregujących odpady wyniesie 38 zł od mieszkańca. W przypadku większych gospodarstw domowych wprowadzamy ulgę – za szóstą i każdą kolejną osobę opłata wynosić będzie 26 zł miesięcznie – mówi burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura.

– Podwyżka wynika z kilku nakładających się czynników. Po pierwsze – nowego przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów, na który 24 kwietnia podpisaliśmy umowę z firmą Remondis na kwotę ponad 14 mln zł. Po drugie – rosnących kosztów funkcjonowania całego systemu, np.



Umowa z firmą Remondis z Opola została podpisana 24 kwietnia.

wzrostu cen wynikających ze wprowadzonego w tym roku systemu kaucyjnego, który ograniczył odbiorcom wpływy z przekazywania wartościowych surowców segregowanych, takich jak chociażby butelki plastikowe. Istotne znaczenie mają również rosnące koszty paliw, energii oraz pracy, a także zwiększająca się ilość wytwarzanych odpadów. Dodatkowym, nierozwiązanym nadal problemem pozostaje nieprawidłowa segregacja, która wpływa na wzrost udziału odpadów zmieszanych, najdroższych w zagospodarowaniu – dodaje włodarz.

Mimo wzrostu kosztów, władze gminy przewidziały częściowe zwolnienie z opłat dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy kompostują bioodpady we własnym zakresie. Ulga wynosi 2 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej nieruchomość. W takim przypadku opłata wyniesie 36 zł od osoby oraz 24 zł od szóstej i każdej kolejnej osoby w gospodarstwie domowym. Warunkiem skorzystania z ulgi jest kompostowanie wszystkich bioodpadów i nieprzekazywanie ich do odbioru ani do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

– Nowe stawki będą obowiązywać automatycznie, a mieszkańcy nie muszą składać nowych deklaracji, o ile nie zmienią się dane mające wpływ na wysokość opłaty, takie jak liczba osób zamieszkujących nieruchomość – tłumaczy Anna Sarnowska, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Krapkowice.

Władze gminy podkreślają, że system gospodarowania odpadami wymaga stałego dostosowywania do zmieniających się warunków rynkowych i prawnych, a jego prawidłowe funkcjonowanie zależy także od zaangażowania mieszkańców w odpowiednią segregację odpadów.

(ks)

Nowe władze strażaków ochotników w gminie Krapkowice

W gminie Krapkowice wybrano nowe władze miejsko-gminnego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na kolejną kadencję. Wybory odbyły się podczas Zjazdu Miejsko-Gminnego, który zorganizowano w remizie OSP w Ściborowicach. Był to jeden z etapów przygotowań do XVI Zjazdu Krajowego Związku OSP RP.

W trakcie obrad delegaci reprezentujący wszystkie jednostki OSP z terenu gminy dokonali wyboru zarządu. Funkcję prezesa powierzono Andrzejowi Kasiurze. Wiceprezesami zostali Arnold Joszko oraz Norbert Kowalik, a stanowisko komendanta gminnego objął Damian Król. Sekretarzem został Tomasz Linek, skarbnikiem Łukasz Stokłosa. W skład prezydium weszli również Tomasz Tomala i Dawid Janecki. Członkami zarządu zostali: Adriana Malina, Nikola Wysoki, Krzysztof Bujak, Mateusz Miczka, Damian Mazur, Marcin Polok, Rafał Pieczyk, Bartosz Bieniek, Łukasz Bernet oraz Mateusz Kasperek.

Czterej pierwsi z wymienionych druhów będą reprezentować oddział gminny w zarządzie oddziału powiatowego Związku OSP RP w Krapkowicach. Zjazd powiatowy zaplanowano na 14 listopada 2026 roku.

Podczas spotkania wybrano również Komisję Rewizyjną, której przewodniczącym został Hubert Burczyk. W jej skład weszli także Izabela Kopitza oraz Denis Michalik.



Nowe władze wybrano 18 kwietnia w Ściborowicach.

W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej, w tym komendant powiatowy bryg. Tomasz Pierzchała, a także dotychczasowe władze oddziału miejsko-gminnego oraz prezesi poszczególnych jednostek OSP.

Nowo wybranym władzom życzymy owocnej współpracy oraz skutecznych działań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców gminy Krapkowice.

(ks)

Bądź częścią sportowego święta

Już w najbliższy piątek, 1 maja, ulice Krapkowic ponownie wypełnią się sportowymi emocjami. Wraz ze startem 42. edycji Krapkowickiego Biegu Ulicznego miasto zamieni się w arenę zmagań setek zawodników, którzy przyjadą tu z całej Polski. Jednak to nie tylko biegacze tworzą atmosferę tego wydarzenia - równie ważną rolę odgrywają w nim kibice.

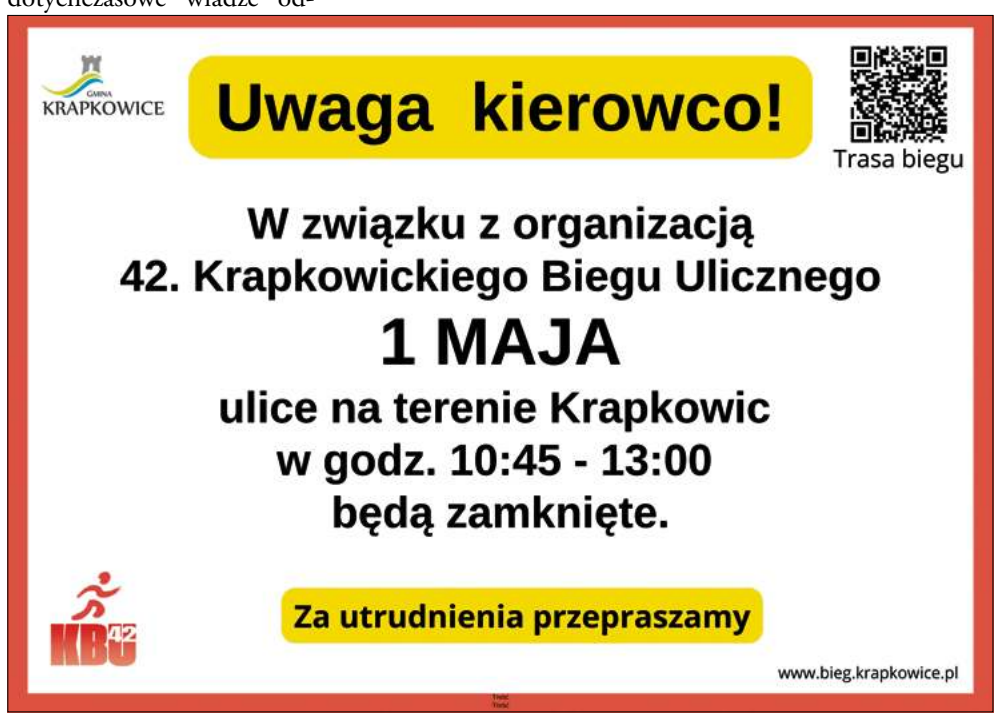
– To właśnie mieszkańcy, ustawieni wzdłuż trasy, nadają naszej imprezie wyjątkowy charakter. Głośny doping, oklaski, słowa wsparcia czy polewanie wodą ze zraszaczy – to wszystko dodaje sił nawet najbardziej zmęczonym uczestnikom. Wielu zawodników podkreśla, że to właśnie energia płynąca od krapkowickich kibiców pomaga im pokonać tę wymagającą trasę – mówi Tina Juchniewicz, dyrektor biegu.

– Zachęcamy, aby w dniu biegu wyjść na trasę i choć



na chwilę dołączyć do tego sportowego święta. Trasa prowadzi niemal wszystkimi dzielnicami Krapkowic, więc każdy na pewno znajdzie dogodne miejsce do kibicowania. Ulice będą zamknięte przez kilka godzin, więc będzie bezpiecznie i spokojnie – dodaje burmistrz Krapkowic, Andrzej Kasiura.

(ks)



eprasa.pl f8b17c9c0c

W trudnych chwilach byli i są zawsze pierwsi - Krapkowice przyznały wyróżnienia

Nie stoją na scenie, nie szukają rozgłosu, ale to dzięki nim mieszkańcy czują się bezpieczniej. Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach radni podjęli decyzję o uhonorowaniu osób i jednostek OSP, które od lat po cichu pracują na rzecz lokalnej społeczności - ratując zdrowie, życie i dobytek mieszkańców.



Radni podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach podjęli decyzję o przyznaniu honorowych odznak „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice".

Podczas sesji 23 kwietnia radni podjęli uchwałę o nadaniu odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice". Wyróżnienia trafią do osób i instytucji szczególnie zaangażowanych w życie lokalnej społeczności, w tym przedstawicieli służby zdrowia oraz jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Decyzja poprzedzona była pracami Komisji Doraźnej ds. Odznaczeń, która na posiedzeniu 20 kwietnia rozpatrzyła łącznie 10 wniosków. Cztery z nich złożyło Stowarzyszenie „Towarzystwo Przyjaciół Krapkowic", wnioskując o uhonorowanie przedstawicieli środowiska medycznego. Z kolei burmistrz Krapkowic zgłosił sześć kandydatur związanych z działalnością Ochotniczych Straży Pożarnych.

W wyniku głosowania radnych tytuł „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice" przyznano lekarzom: Aleksandrowi Januszkiewiczowi, Marianowi Świstuniowi, Kazimierze Pigulli oraz pośmiertnie Wernerowi Pigulli. Wyróżnienia te stanowią wyraz uznania za wieloletnią, sumienną pracę w służbie zdrowia, a przede wszystkim za zaangażowanie i poświęcenie w ratowaniu życia i zdrowia mieszkańców gminy.

Odznakę otrzyma również Jerzy Jarosz, doceniony za wieloletnią działalność na rzecz społeczności lokalnej, w szczególności za wsparcie i rozwój jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy.

Wśród wyróżnionych znalazły się także jednostki OSP, które w ostatnich latach wykazały się szczególnym zaangażowaniem w działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. W tym roku uhonorowano jednostki z Dąbrówki Górnej, Kórnicy, Rogowa Opolskiego, Ściborowic oraz Żużeli. Strażacy zostali docenieni nie tylko za codzienną służbę, ale również za trud i poświęcenie podczas akcji ratunkowych, w tym niesienia pomocy poszkodowanym w wyniku powodzi w 2024 roku.

Przyznane odznaczenia podkreślają znaczenie pracy społecznej i zawodowej na rzecz lokalnej wspólnoty oraz stanowią wyraz wdzięczności mieszkańców i władz samorządowych dla tych, którzy swoją działalnością realnie wpływali i wpływają na poprawę jakości życia w gminie.

Dawid Laskowski, fot.bip.krapkowice.pl

Parkiet w hali do poprawy - gmina planuje letni remont

Temat stanu parkietu w Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach został poruszony podczas ostatniego posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu. W odpowiedzi na zapytanie radnego, władze gminy zapowiedziały konkretne działania - choć na razie w skromniejszym zakresie.

Podczas poniedziałkowych obrad komisji, 20 kwietnia, radny Dariusz Kandziora zwrócił uwagę na stan nawierzchni parkietu w hali sportowej. Przypomniał, że już kilka lat temu rozważano zarówno renowację, jak i wymianę parkietu, i dopytywał o aktualne plany gminy oraz długofalową strategię dla obiektu.

Do sprawy odniósł się burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, który poinformował, że w tegorocznym budżecie wstępnie zaplanowano środki na poprawę stanu parkietu.

– Przewidzieliśmy 170 tysięcy złotych na renowację – powiedział.

Jak wyjaśnił włodarz, analizowano dwa możliwe scenariusze. Pierwszy zakładał wymianę parkietu, obejmującą demontaż starej konstrukcji i wykonanie nowej od podstaw. Koszt takiej inwestycji oszacowano jednak od jednego do nawet dwóch milionów złotych.

– Na razie, bez konkretnego wsparcia zewnętrznego, jest to dla nas nieosiągalne – przyznał burmistrz.

Dlatego gmina zdecydowała się na wariant mniej kosztowny, ale możliwy do realizacji w najbliższym czasie. W planach jest odświeżenie parkietu, obejmujące m.in. cyklinowanie oraz nową malaturę. Według zapowiedzi, taka modernizacja powinna wystarczyć na kilka kolejnych lat użytkowania.



Parkiet w Hali Widowiskowo-Sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach ma zostać odświeżony jeszcze w tym roku.

Prace mają zostać przeprowadzone w okresie wakacyjnym – w lipcu i sierpniu – tak aby odnowiona nawierzchnia była gotowa na rozpoczęcie nowego sezonu sportowego.

Choć kompleksowa wymiana parkietu pozostaje na razie poza zasięgiem finansowym gminy, samorząd nie wyklucza powrotu do tego tematu w przyszłości – zwłaszcza jeśli pojawią się możliwości pozyskania zewnętrznych środków.

Dawid Laskowski









eprasa.pl f8b17c9c0c

Gminny Ośrodek Zdrowia w Gogolinie podsumował 2025 rok

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie przedstawiono sprawozdanie z działalności Gminnego Ośrodka Zdrowia za 2025 rok. Jednym z kluczowych problemów, z jakim mierzy się jednostka oraz lokalny samorząd, są zaległości Narodowego Funduszu Zdrowia. Wartość niezrefundowanych świadczeń w 2025 roku wyniosła 881 tysięcy złotych.

Burmistrz Gogolina jednak podkreśla, że zdrowie mieszkańców pozostaje priorytetem - i tak pozostanie. Tym bardziej że gogoliński ośrodek zdrowia to nowoczesna placówka oferująca szeroki zakres specjalistycznych świadczeń i badań diagnostycznych.



Najwięcej wizyt (ponad 8 200) odnotowano w poradni ginekologiczno-położniczej. Ta liczba robi wrażenie.

Opieka nad kobietami i diagnostyka

W 2025 roku opieką objęto 106 kobiet w ciąży. Wykonano 1 470 badań cytologicznych i 128 badań kolposkopowych. Przeprowadzono 695 badań USG piersi oraz 116 biopsji tarczycy. Wykonano również aż 2 850 badań RTG.

Najpopularniejsze poradnie

Najwięcej wizyt (ponad 8 200) odnotowano w poradni ginekologiczno-położniczej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również poradnia ortopedyczna i traumatologiczna, gdzie odbyło się 5 267 wizyt. W pozostałych poradniach odnotowano: chirurgia - 1 509 wizyt, okulistyka - 3 370 wizyt, okulistyka dziecięca - 958 wizyt, otolaryngologia - 947 wizyt, diabetologia - 1 971 wizyt, endokrynologia - 3 216 wizyt, kardiologia - 2 483 wizyty, neurologia - 3 718 wizyt, urologia - 1 874 wizyty, psychiatria - 1 610 wizyt.

Fizjoterapia i podsumowanie

Ogromny zakres działań realizowany jest także w fizjoterapii – to ponad 60 tysięcy świadczeń oraz niemal 7,5 tysiąca wizyt w trybie ambulatoryjnym. To liczby, za którymi stoją realne potrzeby mieszkańców. Dlatego - jak podkreślają gogolińscy samorządowcy - nie można pozwolić, aby brak finansowania ograniczał dostęp do leczenia.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Złote gody państwa Surowieckich

Państwo Maria i Jerzy Surowieccy z Gogolina świętują piękny jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego. To wyjątkowa rocznica, będąca świadectwem miłości, wierności i wzajemnego szacunku, które przez pół wieku budowały ich wspólne życie.

Z tej okazji jubilaci otrzymali Medale Burmistrza Gogolina za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wyróżnienie wręczył sam włodarz podczas spotkania w domu państwa Surowieckich. Medale mają stać się trwałym symbolem tej niezwykłej drogi oraz przypomnieniem, że prawdziwa miłość potrafi pokonać wszelkie trudności i zwycięża wszystko.

Jak zdradził burmistrz Krzysztof Reinert, wizyta miała dla niego szczególny charakter.

Dziękuję za przemiłe spotkanie - tym bardziej, że pan Jerzy Surowiecki długi czas był kierowcą orkiestry dętej z Malni, w której przed laty byłem muzykantem - wspomina włodarz. - Niejeden wyjazd i wspólnie spędzony czas przywołują dziś miłe wspomnienia, do których chętnie wracam.



Dla Krzysztofa Reinerta ta wizyta miała szczególny charakter.

Burmistrz złożył jubilatom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz kolejnych lat przeżytych w szczęściu i wzajemnej bliskości.

(mim),
fot. gmina Gogolin

Ruszyła ważna rozbudowa w Gogolinie

Rozpoczęła się rozbudowa tak zwanej Zielonej Chatki w Gogolinie. To zadanie, na które lokalna społeczność czeka od lat.



Tak będzie wyglądać „Zielona Chatka" w Gogolinie po przebudowie.

W związku z przebudową budynku wielofunkcyjnego w parku przy ulicy Ligonia, teren inwestycji został ogrodzony. Oznacza to czasowe ograniczenia w dostępie do parku oraz tężni. Urzędnicy proszą mieszkańców o zachowanie ostrożności i wyrozumiałość.

Planowane zakończenie prac przewidziane jest na wrzesień 2026 roku. Po tym terminie zmodernizowany obiekt będzie służył mieszkańcom przez wiele lat. Do tematu wrócimy.

(mim),
fot. gmina Gogolin



eprasa.pl f8b17c9c0c

A4 w powiecie krapkowickim bije rekordy natężenia ruchu

Jak bardzo obciążone są nasze drogi? Najnowsze dane nie pozostawiają wątpliwości. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad opublikowała wyniki Generalnego Pomiaru Ruchu (GPR), które pokazują skalę natężenia ruchu w regionie. Duże wrażenie robią dane z krapkowickiego odcinka autostrady A4.

Największe natężenie ruchu w województwie opolskim odnotowano na A4, na odcinku między węzłami Opole Południe i Krapkowice. To fragment drogi przebiegający w całości przez powiat krapkowicki. Średnio każdego dnia przejeżdża tamtędy ponad 46 tysięcy pojazdów. To absolutny rekord w regionie.

Jak podkreśla opolski oddział GDDKiA, w porównaniu do poprzednich pomiarów natężenie ruchu wzrosło od kilkunastu do nawet ponad 20 procent. Wnioski są jednoznaczne — kierowcy coraz częściej wybierają drogi szybkiego ruchu, oferujące lepszą infrastrukturę i komfort jazdy. Autostrady stają się podstawowym wyborem zarówno dla ruchu lokalnego, jak i tranzytowego.

Tak duże obciążenie rodzi jednak konkretne problemy.



Autostrada A4 na odcinku między węzłami Opole Południe i Krapkowice należy do najbardziej obciążonych tras w regionie - każdego dnia przejeżdża tędy ponad 46 tysięcy pojazdów.

Dane te mogą wskazywać, że dwa pasy ruchu w każdą stronę mogą nie wystarczyć przy tak intensywnym ruchu. Coraz częściej pojawiają się również głosy o konieczności montażu ekranów dźwiękochłonnych — zwłaszcza w miejscach, gdzie ich brakuje, jak choćby na wysokości Odrowąża. Szeroko na ten temat pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" w 2022 oraz 2025 r. Pod koniec minionego roku rzeczniczka opolskiego oddziału GDDKiA Agata Andruszewska poinformowała nas, iż trwają prace projektowe zmierzające do realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie ekranów akustycznych w ciągu autostrady A4 na odcinku od węzła Opole Południe do węzła Krapkowice.

Pomiar GPR w 2025 roku nie ograniczył się jedynie do autostrad. Również inne drogi w regionie odnotowały wysokie natężenie ruchu. W czołówce znalazły się m.in. Droga krajowa nr 94 między Karczowem a Wrzoskami — ponad 24 tys. pojazdów na dobę, Droga krajowa nr 40 w rejonie Kędzierzyna-Koźla — blisko 18 tys., Droga krajowa nr 46 między węzłem Opole Zachód a Karczowem — niemal 17,5 tys., obwodnica Nysy – Pakosławice — ponad 16,5 tys., Strzelce Opolskie (DK94) oraz Prudnik (DK40) — ponad 16 tys. pojazdów dziennie.

Tegoroczny pomiar wyróżnia się także pod względem metodologii. W dużej mierze zrezygnowano z ręcznego liczenia pojazdów, zastępując je nowoczesnymi systemami wideo wykorzystującymi algorytmy sztucznej inteligencji. Dzięki temu dane mają być jeszcze dokładniejsze niż w poprzednich latach.

Pełne wyniki wraz z analizami mają zostać opublikowane w drugiej połowie roku. Już teraz jednak wiadomo, że posłużą one jako kluczowe narzędzie do planowania przyszłych inwestycji drogowych. Najbardziej obciążone odcinki wymagają bowiem nie tylko bieżącego utrzymania, ale również rozbudowy i zwiększenia przepustowości.

Dawid Laskowski

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859



Ukrainka (61 lat), solidna i sprawna fizycznie, z doświadczeniem w opiece nad osobami starszymi i dziećmi szuka seniorkę lub/i seniora lub dzieci do opieki w Krapkowicach lub sąsiednich miejscowościach w zamian za stosowne wynagrodzenie. Potrafię również dobrze gotować, zadbać o porządek. Mogę też wykonywać inne czynności jak np. regularne wyprowadzanie pieska na spacer. Tel. do kontaktu 507 685 489

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



eprasa.pl f8b17c9c0c

Puchar burmistrza Strzeleczek trafił do dziewcząt

Po zmaganiach chłopców przyszedł czas na dziewczęta - i trzeba przyznać, że emocji nie brakowało. Zawody o Puchar Burmistrza Strzeleczek w piłce nożnej dziewcząt już za nami. Od pierwszego gwizdka było widać ogromne zaangażowanie, determinację i prawdziwą pasję do gry.



Zawody odbyły się w Strzeleczkach.

Klasyfikacja generalna przedstawia się następująco. Pierwsze miejsce zajął Zespół Szkolno-Przedszkolny Dobra, drugie – Zespół Szkolno-Przedszkolny Komorniki, a trzecie – Szkoła Podstawowa w Strzeleczkach. Na czwartej pozycji uplasował się ZSP Racławiczki. Tytuł Królowej Strzelców zdobyła Milena Nowak z ZSP Komorniki – ogromne brawa za skuteczność i znakomitą formę.

Organizatorzy dziękują wszystkim zawodniczkom za sportową rywalizację. W wydarzeniu udział wziął także burmistrz Marek Pietruszka, który wręczył nagrody.

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Organizatorzy dziękują wszystkim zawodniczkom za sportową rywalizację.

Uczniowie poznali drogę książki od autora do czytelnika

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach oraz w jej filii w Komornikach odbyły się obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych.

Podczas zajęć dzieci poznały drogę powstawania książki - od pomysłu autora, przez pracę redaktora, aż po proces druku. Poruszono także temat własności intelektualnej, podkreślając, jak ważny jest szacunek do pracy twórców.

W części praktycznej uczniowie wcielili się w bibliotecznych detektywów i, korzystając z systemu UKD (to międzynarodowy, systemowy język klasyfikacji wiedzy, służący do rzeczowego porządkowania zbiorów bibliotecznych), odnajdywali wskazane książki na regałach. Zadanie dostarczyło wielu emocji i radości. Duże zainteresowanie wzbudziło porównanie katalogu internetowego z tradycyjnym katalogiem kartkowym, które stało się ciekawą lekcją o tym, jak zmieniały się biblioteki na przestrzeni lat.



Podczas zajęć dzieci poznały drogę powstawania książki - od pomysłu autora, przez pracę redaktora, aż po proces druku.

Na zakończenie odbyły się kalambury i literackie zagadki. Uczestnicy z zaangażowaniem prezentowali tytuły książek oraz sprawdzali swoją wiedzę, łącząc autorów z ich dziełami.

(mim), fot.(GBP w Strzeleczkach)

Jak powstaje kranówka?

Uczniowie klas siódmych ze Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach wyruszyli na wyprawę do Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach. I trzeba przyznać - było konkretnie, ciekawie i momentami bardzo... mokro.



Młodzież poznała tajniki Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach.

Na start młodzież poznała studnie i zbiorniki. Skąd bierze się woda? Jak trafia do naszych domów? Siódmoklasiści poznali cały proces krok po kroku. Potem przyszła pora na technologię - filtry, instalacje i urządzenia, które dbają o to, żeby woda była czysta i bezpieczna.

Największym hitem okazała się pakowarka do wody - uczniowie sami napełniali specjalne worki. Nie zabrakło też naukowych ciekawostek. Na koniec uczestnicy trafili do laboratorium. Badanie pH, sprawdzanie poziomu chloru – młodzi naukowcy mogli sprawdzić swoją wiedzę w praktyce.

Wycieczka dostarczyła wielu wrażeń i cennych informacji o tym, co codziennie płynie z kranów w domach mieszkańców gminy Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Nie kradnij wody!

Gmina Strzeleczki wydała ważny komunikat w związku z odnotowanym w ostatnim czasie przypadkiem kradzieży wody oraz celowej ingerencji w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne. Władze gminy przypominają, że kradzież wody jest przestępstwem.

Jak tłumaczą urzędnicy, zabroniona jest również ingerencja w zasuwy i zawory na sieci wodociągowej, hydranty, wodomierze oraz plomby zabezpieczające urządzenia pomiarowe.

Odbiorca usług ma obowiązek zabezpieczenia wodomierza przed uszkodzeniem oraz nie może ingerować w jego działanie. Uprawnieni pracownicy Referatu Gospodarki Komunalnej mają prawo do kontroli urządzeń. Uszkodzenie wodomierza, zerwanie plomb lub manipulowanie wskazaniami podlega karze finansowej.



Zabroniona jest również ingerencja w zasuwy i zawory na sieci wodociągowej, hydranty, wodomierze oraz plomby zabezpieczające urządzenia pomiarowe.

Jednocześnie gmina informuje, że w związku z zaistniałą sytuacją zostaną przeprowadzone wyrywkowe kontrole. Mieszkańcy proszeni są o przestrzeganie obowiązujących zasad oraz zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości do Referatu Gospodarki Komunalnej.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl f8b17c9c0c

Ubrania dla maszyn są z Krapkowic. I pracują nawet w okrętach podwodnych

Zaczynała w miejscu, o którym wielu mówiło: „tu się nie da”. Dziś izolacje z Krapkowic pracują w elektrowniach, zakładach chemicznych, a nawet w okrętach podwodnych. ISOMAT pokazuje, że globalny przemysł może mieć bardzo lokalny adres — i że największą siłą firmy są ludzie, którzy jeszcze kilka lat temu nie wierzyli, że potrafią to robić.

Na przemysłowej mapie powiatu krapkowickiego są firmy, które działają po cichu – bez billboardów, bez rozgłosu, ale za to z realnym wpływem na gospodarkę. ISOMAT należy właśnie do tej kategorii. Jeśli ktoś szuka miejsca z rozwiązaniami dla wymagającego przemysłu – powinien zajrzeć bliżej. Bo to właśnie tutaj powstają „ubrania dla maszyn”.

– Najprościej mówiąc, tworzymy specjalistyczne izolacje tekstylne. Dopasowane do konkretnych instalacji i urządzeń, pracujących w środowiskach wysokotemperaturowych, a w niektórych przypadkach nawet przekraczających 1000 stopni Celsjusza – tłumaczy prezes Barbara Świderska-Skuza.

Brzmi technicznie? Być może. Ale przełożenie na codzienność jest zaskakująco proste. Tak jak człowiek zakłada kurtkę, by chronić się przed zimnem, tak instalacje przemysłowe potrzebują ochrony przed temperaturą, stratami energii czy zagrożeniem dla ludzi pracujących w ich pobliżu. Różnica polega na tym, że tutaj każdy „płaszcz” szyty jest na miarę – pod konkretny zawór, pompę, czy turbinę.

Dlaczego właśnie Krapkowice?

Historia firmy zaczyna się od decyzji, która – jak przyznaje sama właścicielka – dla wielu była niezrozumiała.

– Słyszałam pytania: „Dlaczego Krapkowice?”, „Czy znajdziesz ludzi?”, „Czy to ma sens?” – wspomina.

Bo przecież można było inaczej. Wrocław. Zagranica. Większe rynki, łatwiejszy dostęp do specjalistów. A jednak wybór padł na mniejsze miasto. Dlaczego?

– Stabilność. Ludzie. Możliwość budowania czegoś trwałego na lata – wylicza prezes. – W dużych ośrodkach często tego brakuje.



„Technologię można kupić. Dobrego zespołu - nie.” Barbara Świderska-Skuza, założycielka ISOMAT, w hali produkcyjnej firmy w Krapkowicach.

To jednak nie tylko chłodna kalkulacja. Prezeska wraca do momentu, który dziś nazywa „kawą, od której wszystko się zaczęło”.

– Dziś mija rok od tej pamiętnej kawy. Wracając do Sycowa, skąd pochodzę, zatrzymałam się w Krapkowicach tylko na chwilę – na kawę u Andrzeja Kolasy. Miało być szybko i zwyczajnie, a wystarczyło jedno zdanie: „A może właśnie tutaj jest Twoje miejsce?”. Jego życzliwość i przekonanie, że tu można zbudować coś trwałego, utwierdziły mnie w decyzji – mówi.

Ten moment, jak podkreśla, był połączeniem intuicji, odwagi i impulsu, który uruchomił całą historię ISOMAT.

Dziś łatwo powiedzieć, że to była dobra decyzja. Trudniej pamiętać, że na początku dominowali niedowiarkowie. Z czasem jednak sceptycyzm ustąpił miejsca ciekawości, a potem – współpracy.

Fach, którego uczą tu

ISOMAT zatrudnia dziś około 20 osób. W skali kraju to liczba, która nie robi wrażenia, ale w tej firmie, to nie tylko liczba.

– To nie są anonimowe etaty. Za każdą osobą stoi konkretna historia – podkreśla Świderska-Skuza.

Ktoś nie musiał wyjeżdżać za granicę. Ktoś wrócił w rodzinne strony. Ktoś po raz pierwszy dostał stabilną pracę blisko domu. W mniejszych miejscowościach takie zmiany mają większy ciężar niż w metropoliach. Co ciekawe, firma nie szuka „gotowych” pracowników.

– Tego zawodu i tak uczymy od podstaw – słyszymy.

Pierwsze efekty pojawiają się po kilku tygodniach. Pełne opanowanie fachu zajmuje miesiące, czasem rok. To praca na styku rzemiosła i myślenia technicznego, wymagająca precyzji i cierpliwości. Ale też – jak pokazują przykłady z firmy – dająca realną drogę rozwoju.

Jeden z pracowników zaczynał bez doświadczenia. Dziś projektuje skomplikowane rozwiązania i szkoli innych. Inny – nieśmiały, zaczynający od prostych prac – stał się jednym z najbardziej precyzyjnych operatorów w zespole.

– Umiejętności można zdobyć. Trudniej nauczyć zaangażowania – mówi prezes.

Wśród osób, które współtworzą firmę od środka, jest także Jakub Kowalski – „Qba”, jak mówią o nim w zespole.

– Kompetentne wsparcie administracyjne, serdeczny kolega i ktoś, kto współtworzy tę firmę każdego dnia – opisuje go prezeska.

Przyjechał tu z Gdańska i – podobnie jak ona – znalazł w Krapkowicach swoje miejsce. „Czasem to nie my wybieramy miejsce — czasem to ono wybiera nas” – dodaje.

Najbardziej zaskakujące w tej historii jest jednak to, gdzie trafiają produkty z niewielkiej firmy. Lista robi wrażenie: elektrownie, elektrociepłownie, przemysł chemiczny, spożywczy, morski. A nawet jednostki wojskowe, w tym okręty podwodne.

– Nasze rozwiązania pracują tam, gdzie wszystko musi działać niezawodnie – słyszymy.

To jeden z tych paradoksów współczesnej gospodarki: rzeczy kluczowe dla bezpieczeństwa i efektywności są często niewidoczne. Schowane pod warstwą izolacji, za ścianą instalacji, poza zasięgiem oka. Ale bez nich system przestaje działać.

Ludzie ważniejsi niż technologia

Technologia? Nie. Ludzie. W branży technicznej łatwo ulec pokusie, by wszystko sprowadzić do technologii. Maszyn. Procesów. Innowacji. ISOMAT patrzy na to inaczej.

– Zawsze najważniejsi są ludzie – podkreśla Świderska-Skuza.

Bo to oni podejmują decyzje, rozwiązują problemy i odpowiadają za jakość. Gdy coś zaczyna się psuć, najczęściej najpierw siada komunikacja.

– Technologię można kupić. Dobrego zespołu – nie.

To zdanie dobrze oddaje filozofię firmy, która zamiast szukać „gotowych specjalistów”, woli ich wychować.

Droga do tego miejsca nie była jednak prosta. Firma powstawała na własnym kapitale, bez finansowej poduszki.

– Były momenty, kiedy wszystko było na granicy – przyznaje prezes.

Nie było jednak miejsca na myślenie „czy się uda”. Było pytanie: co jeszcze można zrobić, żeby się udało. Najdroższe lekcje? Jak w wielu firmach – decyzje personalne.

– Za długo wierzyłam, że każdego da się „dociągnąć” – mówi wprost.

Dziś decyzje zapadają szybciej. I bardziej świadomie.

Kobieta w „męskim świecie”

Branża techniczna wciąż bywa postrzegana jako domena mężczyzn. W praktyce oznacza to konieczność udowadniania kompetencji – często podwójnie.

– Tego się nie mówi wprost, ale to się czuje – przyznaje prezes Świderska-Skuza.

Rozmowy kierowane do innych osób. Decyzje podważane częściej niż powinny. Testowanie kompetencji. Zamiast walczyć z tym wprost, postawiła na wyniki.

– W pewnym momencie przestaje mieć znaczenie, kim jesteś. Liczy się, czy dowozisz.

Nagroda? Miła, ale...

W historii ISOMAT pojawia się też moment, który łatwo byłoby przecenić — tytuł „Osobowość Roku”. W wielu firmach taki laur staje się punktem kulminacyjnym. Tutaj ma zupełnie inny wymiar.

– To bardzo miłe wyróżnienie, ale największą satysfakcję daje dobrze wykonana praca i zadowolenie klientów – mówi Barbara Świderska-Skuza.

Nie ma tu miejsca na budowanie narracji wokół nagrody. Jest codzienność: projekty, terminy, jakość, decyzje. I przekonanie, że wyróżnienia nie zmieniają rytmu pracy.

– Nagroda nie zmienia nic. Mamy tę samą pracę do wykonania i ten sam kierunek – rozwój – podkreśla.

W praktyce oznacza to jedno: tytuł jest dodatkiem, nie celem. Potwierdzeniem, że droga wybrana kilka lat temu w Krapkowicach była właściwa - ale nie powodem, by zwalniać tempo.

30 kwietnia firma będzie obchodzić pierwszą rocznicę działalności. To raczej moment na krótkie podsumowanie: ilu ludzi znalazło pracę, ile projektów udało się dowieźć, ile rozwiązań trafiło w świat.



Precyzyjna praca na produkcji ISOMAT. To tutaj powstają „ubrania dla maszyn”, które trafiają do elektrowni, chemii i przemysłu morskiego na całym świecie.

– Nadal mamy ten sam cel: rozwój i coraz lepsze produkty – mówi prezes. – Silny, rozpoznawalny ISOMAT. I dowód, że w Krapkowicach można budować nowoczesny przemysł – słyszymy.

Patrząc na dotychczasową drogę, trudno traktować to jako deklarację na wyrost. Bo historia tej firmy pokazuje coś jeszcze: że czasem największe rzeczy powstają tam, gdzie nikt się ich nie spodziewa.

Materiał partnerski

ISOMAT Sp. z o.o.
ul. Kamienna 9
47-300 Krapkowice

+48 531 749 009
b.skuza@isomat.com.pl

ISOMAT
Tekstylne izolacje przemysłowe

eprasa.pl f8b17c9c0c

Strażacy wybrali nowe władze

Decyzje zapadły, nazwiska ogłoszone. Podczas ważnego zjazdu w Rozkochowie strażacy z całej gminy wybrali nowe kierownictwo, które będzie odpowiadać za bezpieczeństwo mieszkańców i rozwój jednostek OSP.



Decyzje podjęte podczas zjazdu wyznaczą kierunek działania strażaków na kolejne lata.

W remizie OSP w Rozkochowie odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń dla lokalnych strażaków. XIII Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Walcach zgromadził przedstawicieli wszystkich jednostek z terenu gminy, a także gości związanych z pożarnictwem i samorządem.

Najważniejszym punktem spotkania były wybory nowych władz. Funkcję prezesa ponownie objął Waldemar Stokłosa. W skład zarządu weszli także Marcin Glombik i Waldemar Czernek (wiceprezesi), Robert Gramala (komendant gminny), Sarina Szczepanek (sekretarz) oraz Tobiasz Rum (skarbnik). Wybrano również członków zarządu oraz komisję rewizyjną.

Zjazd był nie tylko formalnością. To właśnie tutaj zapadły decyzje, które będą miały wpływ na funkcjonowanie wszystkich jednostek OSP w gminie Walce – od organizacji działań ratowniczych po rozwój sprzętowy i szkoleniowy. Delegaci wskazali także swoich przedstawicieli do struktur powiatowych ZOSP RP, co ma zapewnić reprezentację gminy Walce na wyższym szczeblu organizacyjnym.

W zjeździe uczestniczyli m.in. Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach bryg. Tomasz Pierzchała oraz emerytowany Opolski Komendant Wojewódzki PSP Marek Kucharski. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych gminy.

Strażacy nie ukrywają, że przed nimi kolejne wyzwania, ale też konkretne plany. Jedno jest pewne – zmiany personalne to dopiero początek działań, które mają jeszcze bardziej wzmocnić bezpieczeństwo w całej gminie.

(wh), fot. gmina Walce

Mieszkańcy żegnają Krystynę Hruzik

W wieku 75 lat zmarła Krystyna Hruzik, wieloletnia sołtys Kromołowa. Przez wiele lat aktywnie działała na rzecz lokalnej społeczności.



Nie żyje była sołtys Kromołowa Krystyna Hruzik.

W minionym tygodniu mieszkańcy Kromołowa pożegnali śp. Krystynę Hruzik, która zmarła w wieku 75 lat. Była osobą dobrze znaną i cenioną w lokalnym środowisku, przez wiele lat zaangażowaną w sprawy swojej miejscowości.

Funkcję sołtysa pełniła w latach 2000–2015. Jednak nie tylko w tym okresie aktywnie działała na rzecz rozwoju wsi oraz integracji mieszkańców, zyskując ich zaufanie i szacunek. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 25 kwietnia.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia.

(laba), fot. gmina Walce

Posadzili las... od zera

To nie była symboliczna akcja z kilkoma sadzonkami i zdjęciem do kroniki. W Grocholubiu mieszkańcy naprawdę wzięli sprawy w swoje ręce - i to dosłownie. W ramach kolejnej edycji akcji „Posadź las z leśnikiem” w Leśnictwie Pietna powstał nowy fragment lasu. Ale zanim pojawiły się młode drzewa, trzeba było zmierzyć się z dużo trudniejszym zadaniem.



Mieszkańcy Grocholubia zakasali rękawy i dzięki nim powstał kawałek lasu.

Najpierw sprzątanie. Teren przez lata był zaniedbany – zalegały tam odpady, pozostałości po dawnym użytkowaniu, dzikie wysypiska. Dopiero po uporządkowaniu przestrzeni można było przejść do kolejnego etapu. A ten również nie należał do łatwych.

Sadzenie około 300 modrzewi odbywało się w wymagających warunkach – niewielki kompleks leśny otoczony polami jest szczególnie narażony na zniszczenia, dlatego równolegle prowadzono grodzenie terenu. Bez tego młode drzewa nie miałyby szans przetrwać w starciu ze zwierzyną.

W akcji wzięli udział mieszkańcy gminy Walce, głównie z Grocholubia, a także leśnicy i myśliwi z Koła Łowieckiego „Dziczy Gaj”. Praca trwała godzinami i – jak przyznawali uczestnicy – była odczuwalna jeszcze długo po powrocie do domu.

Efekt? Powstał nowy kawałek lasu, który ma swoją historię – nie zapisaną w dokumentach, ale w wysiłku ludzi, którzy postanowili zmienić zaniedbane miejsce w coś trwałego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za kilka lat będzie tu zielono. I trudno będzie uwierzyć, jak to miejsce wyglądało wcześniej.

(laba), fot. Maria Kubis

Wyróżnienie za pracę, która wykracza poza standard

Dyrektor szkoły w Walcach z wyróżnieniem kuratora. Doceniono pracę i wyniki placówki.



Jak podkreślono podczas uroczystego wręczenia ocen, decyzja była poprzedzona szczegółową analizą pracy szkół i przedszkoli.

To jedno z najważniejszych zawodowych wyróżnień w systemie edukacji. Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach, Sylwia Glombik, otrzymała wyróżniającą ocenę pracy przyznaną przez opolskiego kuratora oświaty Joannę Raźniewską. Doceniono nie tylko wyniki szkoły, ale także sposób jej prowadzenia i rozwój całej społeczności szkolnej.

Wyróżnienia trafiły łącznie do trzech dyrektorek szkół i przedszkoli z regionu. Oprócz przedstawicielki Walec doceniono także Ewę Kwoczałę z Żyrowej oraz Marię Kalbrun z Kędzierzyna-Koźla.

Jak podkreślono podczas wręczenia ocen, decyzja kuratora to efekt analizy pracy dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej, a także zaangażowania w rozwój uczniów i kadry pedagogicznej. W przypadku Sylwii Glombik zwrócono uwagę na konsekwentne budowanie środowiska sprzyjającego nauce oraz stabilne zarządzanie szkołą.

Wyróżniająca ocena pracy przyznawana jest dyrektorom, którzy nie tylko spełniają wymagania systemowe, ale wyraźnie wykraczają poza standardowe obowiązki, osiągając ponadprzeciętne efekty w funkcjonowaniu kierowanych przez siebie instytucji.

(laba),
fot. Joanna Raźniewska
Opolski Kurator Oświaty

eprasa.pl f8b17c9c0c

KONCERT

Szlagierowe Kwiaty

dla Mamy



Tomasz Calicki & Krzysztof Koniarek

24.05.2026r.
Godz. 17.00

Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach
ul.Opolska 23 a * 47-344 WALCE**

Bilety w cenie 70 zł/os do nabycia w kasie CKiC w Walcach lub online na : kup bilecik

Wszelkie informacje oraz bilety grupowe : tel. 501 586 916

Organizator: TOM CAL

Patronat medialny:

PORA DLA GŁODOMORA



Restauracja Daniels
Andrzej Altaner
★★★

ŚRODA:

Zupa: Żurek z jajkiem i kiełbasą
Danie Główne: Kotlet po szwajcarsku (zawijany, szynka, ser), ziemniaki purée, zestaw surówek

cena dnia 30 zł

CZWARTEK:

Zupa: Krem z jarzynami
Danie Główne: Kotlet Wołodyjowski (schab sauté, szynka, czosnek, ser żółty), frytki, zestaw surówek

cena dnia 30 zł

PIĄTEK:

Zupa: Pomidorowa z makaronem
Danie Główne: Filet z morszczuka, ziemniaki pieczone, zestaw surówek

cena dnia 30 zł

Zamówienia i szczegóły pod numerem tel. 792 427 922

*oferta ważna do 29 maja, zamówienia realizowane są od środy do piątku w godzinach od 12:00 do 16:00.
*zamówienia przyjmujemy od 11:00 do 13:00 (środa-piątek)
*liczba dań ograniczona
*oferta zarówno na miejscu jak i na wynos. Dowóz możliwy do miejscowości: Krapkowice, Otmęt, Steblów, Żywocice, Dobra przy zamówieniu powyżej 60 zł

KAŻDA POMOC MA SWĄ MOC



Podaruj Paulinie swoje 1,5% podatku na dalsze leczenie i rehabilitację

Paulina jest dzieckiem autystycznym, choruje na padaczkę lekooporną, spowodowaną silnie zaawansowanym stwardnieniem hipokampów. Wymaga stałej i intensywnej rehabilitacji oraz terapii poznawczych ze względu na znaczne opóźnienie rozwoju psychoruchowego.

http://dzieciom.pl/podopieczni/13255

Przekaż swoje 1,5% podatku na podopiecznego, w formularzu PIT

wpisz numer KRS: 0000037904

W rubryce „informacje uzupełniające "- cel szczegółowy 1,5% podaj:

13255 Liniewska Paulina Marta

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „wyrażam zgodę"

Możesz pomóc przekazując darowiznę na subkonto podopiecznego w Fundacji. Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą" Alior Bank S.A., nr rachunku:

42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

tytułem: 13255 Liniewska Paulina Marta

darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Podarujmy Paulince szansę

50. urodziny Huty Katowice
96. urodziny Zakładów Koksowniczych

ArcelorMittal

Piknik Hutniczy

9 maja

Teren przy Biurowcu ZKZ w Zdzieszowicach

W programie:
15:00 | Przywitanie
15:15 | Występ Zakładowej Orkiestry Dętej ArcelorMittal Poland
15:45 | Interaktywny blok dla dzieci
17:00 | Biesiada Śląska - formacja "KAMRATY"
18:45 | Krzysztof Skiba "SKIBA STAND UP"
19:30 | Kabaret "CHYBA"
21:00 | Gwiazda wieczoru zespół "BIG CYC"
22:30 | DJ

BIG CYC

Ponadtto:
- Bogata oferta gastronomiczna
- Strefa KIDS ZONE - dmuchańce
- Fortuna koksownika
- mini Lunapark

ORGANIZATOR

IMPREZOWNIA

PATRONAT MEDIALNY

TYGODNIK Krapkowicki

RADIO PARK

Uczestnictwo w imprezie jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku w celach promocyjnych Organizatorów

eprasa.pl f8b17c9c0c

Będzie rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej w Zdzieszowicach

Spółka Wodociągi i Kanalizacja w Zdzieszowicach otrzymała dofinansowanie w wysokości 1,83 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na projekt rozbudowy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. W ramach przedsięwzięcia powstaną nowe odcinki sieci w Jasionej i Żyrowej, a także system odczytu wodomierzy oraz narzędzia GIS.

Umowa o dofinansowanie projektu pod nazwą „Rozbudowa infrastruktury wod-kan na terenie Gminy Zdzieszowice" została zawarta 29 stycznia bieżącego roku. Wsparcie przyznano w ramach KPO B3.1.1 „Inwestycje w zrównoważoną gospodarkę wodno–ściekową na terenach wiejskich". Łączny koszt przedsięwzięcia to 2 254 820,44 zł, przy czym maksymalna kwota wydatków kwalifikowalnych wynosi 1 833 187,35 zł. Cała ta kwota pokryta została z Funduszy Europejskich.

Celem projektu jest rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, wdrożenie narzędzi do monitorowania stanu sieci oraz zbudowanie podstawy branżowego systemu informacji przestrzennej GIS. Działania te mają poprawić jakość infrastruktury i komfort życia mieszkańców.

Grupę docelową stanowią mieszkańcy gminy Zdzieszowice, którzy uzyskają możliwość korzystania ze zbiorczego systemu odprowadzania ścieków poprzez sieć kanalizacji sanitarnej. Zdzieszowicka spółka WiK świadczy usługi wodociągowo-kanalizacyjne dla użytkowników korzystających z zasobów środowiska.

W ramach efektów projektu przewidziano: budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Jasiona – etap III, o długości około 1027 metrów, rozbudowę sieci wodociągowej (ok. 261 m) i kanalizacyjnej (ok. 646 m) w rejonie ulicy Bukowej w Żyrowej, budowę stacjonarnego odczytu wodomierzy dla gminy Zdzieszowice. Ponadto projekt przewiduje budowę branżowego systemu informacji przestrzennej GIS czyli zaawansowanej, interaktywnej mapy z bazą danych, która ułatwi zarządzanie infrastrukturą, planowanie inwestycji i szybsze reagowanie na potencjalne awarie.



Spółka WiK w Zdzieszowicach realizuje inwestycję dla mieszkańców gminy korzystających z usług zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków.

Artykuł sponsorowany
(matt), fot. (WiK Zdzieszowice)

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Strażacka feta w Żyrowej. Wielka radość z nowego wozu

W gminie Zdzieszowice zwiększy się poziom bezpieczeństwa dzięki pozyskaniu lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Żyrowej. Pojazd marki Iveco wart 767 999,70 złotych został oficjalnie przekazany jednostce 24 kwietnia.

W Żyrowej odbyło się uroczyste przekazanie lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Iveco z napędem 4x4 dla tamtejszej jednostki. Dofinansowanie na ten cel wyniosło 531 248,89 zł w ramach projektu „Bezpieczne Opolskie – zakup sprzętu dla jednostek OSP do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków zjawisk katastrofalnych". Liderem projektu jest Oddział Wojewódzki ZOSP RP w Opolu, a środki pochodzą z Unii Europejskiej. Wkład własny Gminy Zdzieszowice to 236 750,81 zł. Dodatkowo na doposażenie pojazdu zakupiono sprzęt o wartości 45 909,02 zł oraz akumulatorowy nożyco-rozpieracz o wartości 59 900 zł.

Podczas uroczystości do strażaków ochotników i pozostałych uczestników wydarzenia zwrócił się burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

– Wielkie święto dzisiaj (24 kwietnia – przyp. red.) w Żyrowej, wielkie święto w całej gminie – mówił burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. – Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy marki IVECO pięknie wygląda, pięknie się prezentuje (…). Gratuluję wam z całego serca tego pojazdu, jestem dumny i życzę wam tyle wyjazdów, co powrotów.

Głos zabrał także prezes Zarządu OSP Żyrowa Paweł Stosiek.

– Ten pojazd to nie tylko nowoczesny sprzęt, to przede wszystkim większe bezpieczeństwo dla naszych mieszkańców, szybsza i skuteczniejsza reakcja w sytuacji zagrożenia oraz realne wsparcie dla naszych druhów w ich codziennej, często bardzo trudnej służbie – mówił prezes Zarządu OSP Żyrowa Paweł Stosiek. – Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zakupu tego samochodu, władzom samorządowym, byłemu oraz obecnemu Zarządowi OSP Żyrowa i wszystkim ludziom zaangażowanym w to przedsięwzięcie. Bez waszego wsparcia ten moment nie byłby możliwy. Druhny i druhowie niech ten wóz służy nam jak najlepiej.

Otrzymane Iveco wraz z dodatkowym wyposażeniem to efekt współpracy samorządu, unijnych środków i zaangażowania druhów z OSP Żyrowa. Dzięki tej inwestycji jednostka KSRG zyskała realne narzędzie do szybszych i skuteczniejszych działań ratowniczych na terenie gminy.



Nowy samochód przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.



24 kwietnia w Żyrowej punktualnie o godzinie 17.00 przy dźwiękach syren i w blasku rac miało miejsce uroczyste powitanie nowego samochód pożarniczego marki IVECO.

Artykuł sponsorowany
(matt), fot. Dawid Laskowski

eprasa.pl f8b17c9c0c

Nowy mural ozdobił remizę w Pietnej

W gminie Krapkowice powstał kolejny mural, który tym razem wzbogacił przestrzeń publiczną sołectwa Pietna. Barwne dzieło zdobi ścianę miejscowej jednostki OSP, przyciągając uwagę mieszkańców i przejezdnych.

Autorem muralu jest artysta z Raciborza, który – jak podkreśla prezes jednostki OSP Pietna Łukasz Stokłosa – ma już na swoim koncie realizacje w takich miastach jak swoje rodzinne, Rybnik czy Głubczyce.

– Adam ma już kilka takich dzieł na swoim koncie. Jednak po raz pierwszy stworzył mural na blasze, jaka znajduje się na naszej hali remizy – zaznacza prezes Stokłosa w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim”.

Nowe dzieło nie jest przypadkowe pod względem tematyki. Mural przedstawia strażaka w stroju bojowym w trakcie akcji ratowniczej, na tle zielonych drzew, z dynamicznie narastającym od dołu motywem ognia. Kompozycja oddaje zarówno charakter służby, jak i żywioł, z którym druhowie mierzą się na co dzień.



Nowo powstały mural na ścianie remizy OSP Pietna przedstawia strażaka w trakcie akcji – dzieło ma stać się nową wizytówką Pietnej.

Co istotne, inwestycja została zrealizowana bez obciążania budżetu jednostki.

– Udało nam się pozyskać sponsorów, dzięki czemu nie musimy dokładać własnych środków. Już teraz bardzo dziękuję za ich przychylność – wyjaśnia prezes OSP Pietna.

Strażacy nie poprzestali na jednym projekcie. Przy okazji muralu głównego powstały jeszcze dwa mniejsze.

– Tuż obok remizy, na kontenerze solnym również powstały mniejsze dzieła – zdradza Łukasz Stokłosa. – Pierwsze to kolorowy napis z sercem „I love Pietna”, a drugi to duży napis AED ze strzałką w kierunku remizy. Tak, żeby widoczne było, iż na naszym budynku znajduje się Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny.

Jak dodaje druh, inicjatywa ma nie tylko upiększyć wieś, ale także przyciągnąć turystów.

– Liczymy, że nasze murale staną się atrakcją i ciekawym miejscem do robienia zdjęć. Już podczas powstawania głównego muralu, zainteresowanie było duże, tym bardziej że ściana widoczna jest bezpośrednio z drogi wojewódzkiej.

Dodatkowym atutem będzie specjalne oświetlenie instalowane u podstawy muralu, które podkreśli jego walory również po zmroku.

– Murale te będą już towarzyszyć nam podczas wydarzenia, które planujemy na 8 maja. Wtedy chcemy zorganizować w naszej wiosce Dzień Strażaka – zapowiada prezes OSP Pietna.

Nowa inicjatywa pokazuje, że lokalne jednostki potrafią łączyć działalność społeczną z promocją regionu, tworząc przestrzeń przyjazną zarówno mieszkańcom, jak i odwiedzającym.

Dawid Laskowski, fot. (OSP Pietna)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Marcel Schmolke
z Żelaznej
ur.20.04.2026 r.
syn Marii i Michała
waga 3555 g, wzrost 55 cm



Emil Rogowski
z Gogolina
ur.21.04.2026 r.
syn Izabeli i Tobiasza
waga 2985 g, wzrost 51 cm



Jan Zagwocki
z Kujaw
ur.20.04.2026 r.
syn Sabiny i Patryka
waga 3640 g, wzrost 54 cm



Ignacy Pacześny
z Pietnej
ur.20.04.2026 r.
syn Kamili i Jakuba
waga 2535 g, wzrost 53 cm



Eryk Pacześny
z Pietnej
ur.20.04.2026 r.
syn Kamili i Jakuba
waga 2470 g, wzrost 52 cm

Łucja Wilska
z Łambinowic
ur.17.04.2026 r.
córka Ewy i Dawida
waga 3550 g, wzrost 55 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

FELIETON

Przymrużonym okiem

Uzależnienie

Jakże bardzo uzależniliśmy się paliw kopalnych. Bez węgla, którego prawie nikt już nie wydobywa prócz Polski, nie funkcjonowałaby większość elektrowni w naszym kraju. Zresztą górnictwo węglowe obrosło wieloma mitami, a sam węgiel przed laty nazywany był „polskim czarnym złotem”. Co rusz słyszymy doniesienia o aferach w górnictwie, zamykanych kopalniach, strajkujących górnikach.

Kiedy przed paroma laty węgla zabrakło, bo wysyłaliśmy go do krajów zachodnich, nasi rządowi „mędrcy” sprowadzali go nawet z Kolumbii i Kazachstanu, a nawet z Rosji. Zalega on po dziś dzień na elbląskich, portowych hałdach, gdzie był przywożony i odwożony. Nikt się w tym nie mógł połapać, a sama jakość tego węgla i energetyczność, wołały o pomstę do nieba. Górnicy w minionej epoce to byli herosi i polscy bohaterowie. Władza ich hołubiła. W wielu domach do dziś działa ogrzewanie właśnie na węgiel czy ekogroszek. Ba, nawet jeszcze palimy węglem w kuchennych piecykach. Bez gazu z kolei, nie działałoby wiele zakładów produkcyjnych i hut. Te coraz mniej ekologiczne paliwo ogrzewa nam domy i firmy.

No i wreszcie ropa naftowa, o której tak głośno ostatnio. Bo jak jest ropa i rafinerie, a jednej z nich pozbyliśmy się za grosze, to jest i benzyna. Ceny ropy kształtują ceny na stacjach benzynowych. Kiedy rosną, drożeje nie tylko transport, ale dosłownie wszystko, bo niemal wszystko trzeba gdzieś dowieźć lub przemieścić. Tak więc nad drogą ropą boleją nie tylko transportowcy, ale i piekarze, młynarze, branża turystyczna, bo i do samolotów trzeba lać paliwo lotnicze, kolejarze, hurtownicy. I my też, bo przecież musimy zatankować nasze pojazdy.

Nieodpowiedzialnym więc należy uznać działanie amerykańskiego prezydenta, który wraz z izraelskim premierem wszczął wojnę w Iranie. Ta wojna, mająca być podobnie jak w Ukrainie, potyczką kilkudniową, ciągnie się w nieskończoność. Cierpią niewinni ludzie, a cele operacji wojskowych nie są osiągnięte. Bo Muzułmanie mają inny sposób myślenia o życiu i śmierci, choć ta jest zawsze taka sama. To kres ziemskiego istnienia. Celem miało być zahamowanie i zniszczenie instalacji irańskich do produkcji bomby jądrowej. Tylko ile krajów, w tym muzułmańskich, już taką bombę atomową posiada? Na pewno kilka. Niczego widać Amerykanów nie nauczyła wojna w Wietnamie czy w Afganistanie. Ciężki teren i fanatyczni bojownicy.

A od czego jest dyplomacja, wywieranie nacisków gospodarczych i zabiegi polityczne? O tym chyba Trump zapomniał, wcielając się w Putina i chcąc być na siłę zbawcą świata. A na co Izraelczykom kolejne połacie ziemi, najlepiej libańskiej? Znamy te zagrywki z historii. Nigdy nie doprowadziły do czegoś dobrego, a raczej odwrotnie. Dla Trumpa nic nie znaczę ja czy Ty. Ale my za te fanaberie i wojenki słono płacimy. Jakąż więc mamy alternatywę dla paliw kopalnych? Ponoć tylko atom i prąd, wytwarzany ze źródeł odnawialnych, czyli sił natury.

Niemcy rezygnują z elektrowni atomowych, bo tam już 60% energii wytwarzają wiatraki i panele słoneczne. W Chinach już niemal każdy pojazd, poczynając od starej dobrej rikszy (bo już się nie pedałuje), kończąc na autokarach i ciężarówkach - jeździ na baterie. Pytanie tylko, czy to dobra alternatywa i na pewno taka zbawienna dla środowiska. Na pewno nie tania, bo osoby, które ogrzewają swoje mieszkania właśnie prądem, na nim gotują i używają – jak każdy, sprzętów elektrycznych i światła, wiedzą, ile zań płacą. Po prostu, ten niby ekologiczny prąd jest u nas o wiele za drogi. Technologia wytwarzania samochodów elektrycznych ma zapewne jeszcze długą drogę rozwoju przed sobą, nie mówiąc już o bezpieczeństwie.

No i pozostaje problem utylizacji oraz produkcji. Przecież jakoś trzeba zniszczyć i zabezpieczyć zużyte, potężne samochodowe baterie, wymienić i gdzieś składować lub przetwarzać zdjęte z dachu solary. W hutach – w tym na Islandii, trzeba wyprodukować masę blach aluminiowych i konstrukcji wiatraków. Takich przykładów można by mnożyć, poczynając od małej zegarkowej bateryjki. Idę o każdy zakład, że sama produkcja akumulatorów i przeróżnych baterii, nie mówiąc już o hutach, nie jest ekologiczna i generuje nie tylko ciepło, tak szkodliwe dla naszej atmosfery, ale też tony zanieczyszczeń. I finalnie co z tego, że mamy zeroemisyjne auto czy maszynę, skoro wszystko to co przed i potem, nie jest już takie śliczne i modne.

I na pewno od paliw kopalnych jeszcze długo nie uciekniemy. Może wiara w technologii i w tym, że w końcu ludzie dobrej woli odblokują Cieśninę Ormuz, byśmy żyli spokojniej.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl f8b17c9c0c



NR 04 (60) KWIECIEŃ 2026

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Wiosenne porządki. Co zrobić z tym, czego już nie potrzebujesz?

Wiosna to tradycyjny czas porządków – przeglądania szaf, garaży i piwnic w poszukiwaniu rzeczy, które od lat zajmują miejsce. Pytanie tylko, co z nimi zrobić. Odpowiedź wcale nie musi brzmieć: „wyrzucić".

Każdego roku wiosenne sprzątanie generuje w domach ogromne ilości odpadów. Ubrania, drobny sprzęt elektroniczny, meble, książki – rzeczy, które przestały być potrzebne jednemu właścicielowi, bardzo często mogą posłużyć komuś innemu. Zanim cokolwiek trafi do kosza, warto zatrzymać się i zastanowić, czy nie istnieje lepsza droga.

Sprzedaj, oddaj, zamień

Rynek wtórny przeżywa w Polsce wyraźne ożywienie. Aplikacje, lokalne grupy wymiany czy organizowane coraz częściej kiermasze „daj rzeczom drugie życie" pokazują, że przedmioty niepotrzebne w jednym domu mogą być trafionym znaleziskiem w innym. Sprzedaż używanych rzeczy to nie tylko sposób na ograniczenie odpadów – to również realna korzyść finansowa i świadomy wybór konsumencki.

Alternatywą dla sprzedaży jest oddawanie. Organizacje charytatywne, domy pomocy społecznej czy lokalne jadłodajnie chętnie przyjmują ubrania, sprzęt kuchenny czy książki w dobrym stanie. Warto sprawdzić, jakie potrzeby zgłaszają organizacje działające w okolicy.

Nowe życie starych rzeczy

Nie wszystko nadaje się do odsprzedaży, ale nie wszystko musi też trafiać do kosza. Upcycling, czyli twórcze przetwarzanie przedmiotów na nowe produkty o wyższej wartości użytkowej, zyskuje coraz więcej zwolenników. Stare szuflady zamieniają się w doniczki, zniszczone koszule – w torby, a drewniane skrzynki – w elementy wystroju wnętrz.

– Upcycling to coś więcej niż tylko modny trend. To sposób myślenia o przedmiotach jako o zasobach, a nie odpadach. Zanim coś wyrzucimy, warto zapytać siebie: „czy da się to naprawić? Przetworzyć? Zastosować inaczej?" – tłumaczy Lisa Scoccimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

Segregacja tekstyliów i elektroodpadów

Wiosenne porządki to moment, w którym w wielu domach pojawiają się dwa szczególnie kłopotliwe rodzaje odpadów: stare ubrania i zużyty sprzęt elektroniczny. Oba wymagają odrębnego podejścia.

Od 2025 roku tekstylia objęte są obowiązkiem selektywnej zbiórki. Ubrania w dobrym stanie można przekazać organizacjom charytatywnym lub do punktów ponownego użycia. Inaczej wygląda sytuacja z elektroodpadami. Stary odkurzacz, zepsuta suszarka do włosów, telefon schowany w szufladzie od kilku lat – żaden z tych przedmiotów nie powinien trafić do zwykłego kosza. Zużyty sprzęt elektroniczny zawiera metale i komponenty nadające się do recyklingu, ale też substancje, które mogą szkodliwie wpływać na środowisko, jeśli zostaną nieprawidłowo zutylizowane. Sprzęt można oddać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) lub skorzystać z zasady „sprzęt za sprzęt" przy zakupie nowego urządzenia.

Lokalne punkty zbiórki - gdzie szukać pomocy

PSZOK-i przyjmują nie tylko elektroodpady i tekstylia. Trafiają tam również farby, lakiery, chemikalia, przeterminowane leki, gruz po drobnych remontach czy zużyte baterie – słowem, wszystko, na co nie ma miejsca w standardowych pojemnikach do segregacji. To ważny element lokalnej infrastruktury, z którego wciąż korzysta zbyt mało mieszkańców.

– Podstawą jest znajomość lokalnych zasad. Każda gmina publikuje informacje o tym, gdzie i jakie odpady można oddać. W przypadku wątpliwości zawsze warto skontaktować się bezpośrednio z urzędem gminy lub skorzystać z wyszukiwarek odpadów dostępnych online – przypomina Lisa Scoccimarro.

Mniej znaczy więcej

Wiosenne porządki bywają momentem, w którym uświadamiamy sobie, ile rzeczy zgromadziliśmy przez ostatnie miesiące. To dobra okazja nie tylko do posprzątania, ale też do refleksji nad tym, co kupujemy i jak długo rzeczy faktycznie służą. Wydłużanie życia przedmiotów – przez naprawę, ponowne użycie czy świadome przekazywanie dalej – to jedna z najskuteczniejszych metod ograniczania odpadów. I wcale nie wymaga wielkich wyrzeczeń.

(mar)

Ekologia na scenie



Publiczność była niezawodna. Dzieci zaangażowały się, aktywnie uczestniczyły w spektaklu i chętnie dzieliły się swoimi przemyśleniami.

Piątkowe spotkanie (17 kwietnia) w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach przyciągnęło młodą publiczność. Dzieci miały okazję obejrzeć spektakl „Zaplastikowani" w wykonaniu Teatru Ekostudio z Opola. Od pierwszych minut dały się porwać historii.

Przedstawienie odbyło się w ramach kampanii edukacyjnej projektu. W przystępny, a jednocześnie bardzo obrazowy sposób pokazało, jakie skutki niesie za sobą śmiecenie i brak troski o środowisko naturalne oraz zwierzęta.

Publiczność była niezawodna. Dzieci zaangażowały się, aktywnie uczestniczyły w spektaklu i chętnie dzieliły się swoimi przemyśleniami. Co więcej - udowodniły, że doskonale wiedzą, jak ważna jest troska o naszą planetę.

To był lekki, momentami zabawny spektakl, ale niosący ważne przesłanie. Nawet najmniejsze codzienne wybory mają znaczenie - dbając o środowisko dziś, chronimy przyszłość naszej planety i wszystkich jej mieszkańców.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ekologiczna uprawa w krapkowickim przedszkolu

W Przedszkolu Publicznym nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach grupy dzieci starszych wzięły udział w ogólnopolskim projekcie ekologicznym. Realizacja programu miała na celu budowanie świadomości na temat rolnictwa ekologicznego oraz kształtowanie nawyków żywieniowych od najmłodszych lat.

W ramach wydarzenia dzieci z krapkowickiej placówki uczyły się rozpoznawać pochodzenie żywności oraz znaczenie ekologii w codziennym funkcjonowaniu. Istotnym elementem działań było zakładanie własnych hodowli roślin. Przedszkolaki, pod opieką nauczycieli, systematycznie pielęgnowały uprawy, co przekładało się na rozwijanie odpowiedzialności i regularności.

Program przeznaczony jest dla dzieci w wieku 5–6 lat i opiera się na realizacji materiałów dydaktycznych. Nauczyciele mogą wykorzystywać gotowe scenariusze zajęć, aby przybliżyć grupie zasady higieny, zalecenia zdrowego stylu życia



Grupy starszaków brały udział w projekcie ekologicznym.

oraz kryteria wyboru ekologicznej żywności. Działania obejmują także rodziców – ich włączenie zwiększa skuteczność programów profilaktycznych.

Uczestnicy programu zdobyli wiedzę o tym, dlaczego produkty ekologiczne warto włączać do diety. Badania wskazują, że konsumenci żywności ekologicznej częściej dbają o aktywność fizyczną i rzadziej zmagają się z nadwagą. Przedszkole w Krapkowicach uznało realizację projektu za okazję do rozwijania zainteresowań przyrodniczych oraz dostarczenie dzieciom praktycznych doświadczeń, które mogą zaprocentować w przyszłym stylu życia.

(matt), fot.(PPnr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krapkowicach)

eprasa.pl f8b17c9c0c

Czy Dzień Ziemi stracił dawny blask?

Jak co roku, 22 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Ziemi – największe międzynarodowe święto poświęcone ochronie środowiska, którego początki sięgają 1970 roku. W 2026 roku ten wyjątkowy dzień przypadł w środę, 22 kwietnia, skłaniając do refleksji nad kondycją naszej planety i rolą, jaką każdy z nas odgrywa w jej ochronie.

Co to jest Dzień Ziemi?

Dzień Ziemi to bez wątpienia jeden z najważniejszych dni w kalendarzu każdego ekologa, przyrodnika i biologa. Jego głównym celem jest zwiększanie świadomości społecznej na temat ochrony środowiska naturalnego, zmian klimatycznych oraz promowanie idei zrównoważonego rozwoju. Wydarzenie to skłania do refleksji i przypomina, że codzienne wybory ludzi, społeczności i instytucji mają realny wpływ na środowisko oraz jakość życia przyszłych pokoleń.



W ochronę środowiska często angażujemy najmłodszych – czy jednak sami dajemy dobry przykład?

Główne założenia Dnia Ziemi obejmują edukację i budowanie świadomości ekologicznej, zachęcanie do konkretnych działań – takich jak ograniczanie odpadów i racjonalne korzystanie z zasobów – oraz podkreślanie wspólnej odpowiedzialności za przyszłość planety. Obchodom często towarzyszą lokalne wydarzenia, m.in. wykłady, warsztaty dotyczące recyklingu i segregacji odpadów, a także konkursy ekologiczne i artystyczne.

W 2026 roku przypada 56. edycja światowych obchodów, odbywająca się pod hasłem „Nasza moc, nasza planeta" (ang. Our Power, Our Planet), które podkreśla znaczenie wspólnego działania na rzecz Ziemi. W kontekście historii ruchów ekologicznych warto przypomnieć także Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku, podczas którego przyjęto Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Jej celem jest utrzymanie wzrostu średniej temperatury Ziemi na poziomie bezpiecznym dla środowiska i ludzi, a jej postanowienia rozwijane są podczas konferencji stron, znanych jako COP.

Krytyka świąt ekologicznych

Od kilku lat można zaobserwować rosnącą falę krytyki wobec sposobu obchodzenia Dnia Ziemi. Najczęstsze zarzuty kierowane są pod adresem szkolnych inicjatyw, które często przybierają formę akcji sprzątania okolicy – znanej jako „sprzątanie świata". Choć idea angażowania dzieci i młodzieży w troskę o środowisko ma długą tradycję, sposób jej realizacji budzi coraz więcej wątpliwości.

Jednym z głównych problemów jest fakt, że uczniowie sprzątają odpady pozostawione przez dorosłych – takie jak butelki po alkoholu czy niedopałki papierosów. Rodzi to pytanie o sens takiej praktyki: dlaczego dzieci mają ponosić konsekwencje cudzej nieodpowiedzialności? Krytykowana bywa również postawa niektórych nauczycieli, którzy ograniczają się do nadzorowania działań, zamiast aktywnie w nich uczestniczyć, co może podważać wiarygodność przekazu i wywoływać frustrację wśród młodych ludzi. Kolejnym zarzutem jest brak odpowiedniego przygotowania merytorycznego. Bez wcześniejszego wyjaśnienia celu i znaczenia takich działań uczniowie mogą nie rozumieć ich sensu, zadając zasadne pytania: „Dlaczego mam sprzątać, skoro sam nie śmiecę?" lub „Dlaczego to ja mam naprawiać błędy innych?". Wątpliwości budzi także jednorazowy charakter takich akcji. Organizowane raz w roku mogą sprawiać wrażenie, jakby problem zanieczyszczenia środowiska był incydentalny, a nie systemowy. Tymczasem budowanie trwałych postaw ekologicznych wymaga regularności i konsekwencji, a nie okazjonalnych działań.

W efekcie źle przeprowadzona inicjatywa może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego – zamiast kształtować odpowiedzialność, może rodzić bunt lub poczucie niesprawiedliwości. W szerszej perspektywie widać to także w społecznych reakcjach na rozwiązania systemowe, takie jak system kaucyjny, które – choć potrzebne – spotykają się z oporem i niezrozumieniem.

Godzina dla Ziemi

Obok inicjatyw takich jak Dzień Ziemi, ważnym – zwłaszcza w wymiarze symbolicznym – wydarzeniem jest także Godzina dla Ziemi. To największa na świecie ekologiczna inicjatywa społeczna, organizowana corocznie przez fundację WWF, której celem jest jednoczenie ludzi w trosce o planetę, zwracanie uwagi na kryzys klimatyczny oraz inspirowanie do realnych działań na rzecz środowiska.

Akcja odbywa się co roku w ostatnią sobotę marca o godzinie 20.30 czasu lokalnego (w 2026 roku – 28 marca) i polega na symbolicznym wyłączeniu świateł na 60 minut przez osoby prywatne, firmy oraz instytucje. W tym czasie w ciemności pogrążają się najbardziej rozpoznawalne obiekty świata, takie jak Wieża Eiffla, Brama Brandenburska czy Opera w Sydney. W Polsce do inicjatywy przyłącza się ponad 60 miast, wygaszając oświetlenie m.in. Pałacu Kultury i Nauki, Zamku Królewskiego w Warszawie czy Stadionu Narodowego.



Panda wielka stała się żywym symbolem walki o dobro naszej planety.

Od kilku lat akcja zyskuje szerszy wymiar – WWF zachęca, by tę godzinę przeznaczyć na dowolne działanie dobre dla planety, np. kontakt z naturą, sprzątanie okolicy czy edukację ekologiczną. Inicjatywa rozpoczęła się w 2007 roku w Sydney i szybko stała się globalnym ruchem, angażującym setki milionów ludzi w tysiącach miast na całym świecie. W 2026 roku obchodzono jej jubileuszową, 20. edycję na świecie (19. w Polsce).



A co, jeśli na ratowanie przyrody będzie już za późno?

Choć Godzina dla Ziemi bywa krytykowana za swój głównie symboliczny charakter i ograniczony wpływ na realne zużycie energii, dla wielu pozostaje ważnym sygnałem wspólnej odpowiedzialności za stan środowiska. W Polsce w 2026 roku obchody połączono dodatkowo z plebiscytem na „Ulubiony kawałek przyrody Polaków", podkreślając znaczenie więzi z naturą jako fundamentu działań proekologicznych.

O tym, jak zepsuliśmy wszystko...

Parafrazując słynny tytuł książki Toma Phillips'a, trudno nie zauważyć, że zainteresowanie zrównoważonym rozwojem i ochroną środowiska wyraźnie słabnie. Coraz częściej jako społeczeństwo wykazujemy przesyt treściami ekologicznymi oraz rosnącą niechęć do ekomarketingu. Zamiast realnej troski o planetę – stojącą u progu szóstego masowego wymierania – pojawia się cynizm i przekonanie, że indywidualne wybory konsumenckie niewiele zmieniają.

Naukowców i aktywistów, takich jak Paul Watson czy Greta Thunberg, coraz częściej stygmatyzuje się jako „ekoterrorystów", przedstawiając ich działania jako zagrożenie dla wygody życia i rozwoju gospodarki. Jednocześnie chętnie wytykamy im hipokryzję, ignorując fakt, że ludzkość zużywa dziś około 1,7 rocznych zdolności regeneracyjnych biosfery, żyjąc na koszt przyszłych pokoleń.

Opór wobec zmian widać choćby w dyskusjach o systemie kaucyjnym i przepisach dotyczących butelek zwrotnych – rozwiązaniach potrzebnych w walce z kryzysem plastikowym, a mimo to często postrzeganych jako uciążliwe. W tle działają też wielkie korporacje, stosujące „strategiczną fikcję" w komunikacji marketingowej, by przekonywać, że głębokie zmiany nie są konieczne. W efekcie ekościema, czyli greenwashing nie tylko zaciemnia obraz rzeczywistości, ale staje się wygodnym alibi, pozwalającym odkładać realne działania – aż do momentu, gdy będzie już za późno.

(ak), źródła zdjęć: pexels.com

eprasa.pl f8b17c9c0c

Dokończenie ze str. 1.

Automaty na ulicach - wygoda czy przesyt?

W regionie zaczynają pojawiać się również automaty sprzedające mleko. Z mlekomatami można spotkać się m.in. w Opolu czy Ozimku. W stolicy województwa działają także warzywomaty w których można nabyć warzywa i owoce, urzędomaty, które pozwalają odebrać gotowe dokumenty poza godzinami pracy urzędów, czy też olejomaty, do których można oddać zużyty olej spożywczy.

W rejonie marketów coraz częściej spotykamy również butelkomaty, których pojawienie się wymusza nowy system kaucyjny, a przy tym wpisują się w rosnący trend ekologiczny. Urządzenia te umożliwiają zwrot opakowań i odzyskiwanie kaucji, a jednocześnie zachęcają do segregacji odpadów.

Paczki, które zmieniły wszystko

Szczególnie dynamicznie rozwija się segment automatów do nadawania i odbioru przesyłek. Wystarczy przejechać się po miastach i wsiach, by zauważyć, jak szybko przybywa tego typu urządzeń. Dziś usługi te oferuje wiele firm, m.in. InPost, Orlen, DPD, DHL, Allegro One. Dodatkowo można zauważyć bezpośrednie konkurowanie ze sobą tych firm poprzez instalowanie urządzeń w bliskim sąsiedztwie, nie raz nawet zaraz obok siebie.

Dobrym przykładem są Zdzieszowice, gdzie przy ulicy Korfantego – w niewielkiej odległości od siebie – stoją trzy różne automaty do obsługi przesyłek. Jeszcze większe zagęszczenie widać w Krapkowicach – wzdłuż ulicy Prudnickiej naliczyć można aż 10 takich punktów. Z kolei w Gogolinie swoistym „zagłębiem" jest rejon marketów w okolicy placu Benedyktyńskiego, gdzie funkcjonuje około 5 urządzeń.

– Trochę tego dużo. Czasem mam wrażenie, że na każdym rogu stoi kolejny – zauważa pan Marek z Gogolina. – Nieraz zastanawiam się czy naprawdę potrzebujemy aż tylu w jednym miejscu w tak małym mieście? – pyta retorycznie.

Skala zjawiska w powiecie robi wrażenie. W Krapkowicach działa już ponad 30 automatów do nadawania i odbioru paczek. W Gogolinie jest ich około 11, w Zdzieszowicach – około 18, natomiast w mniejszych miejscowościach, takich jak Walce czy Strzeleczki, funkcjonuje po około 5 takich urządzeń.

– Jeszcze kilka lat temu trzeba było jechać do Krapkowic po paczkę z automatu. Ale teraz wszystko mamy na miejscu – mówi pani Joanna, mieszkanka Strzeleczek, która właśnie podjechała pod jedno z urządzeń w swojej miejscowości by odebrać przesyłkę. - To akurat bardzo ułatwia życie – dodaje.

Boom potwierdzają dane

Rosnąca liczba automatów to nie tylko lokalne wrażenie, ale wyraźny trend ogólnopolski. Najbardziej spektakularny rozwój widać w segmencie automatów paczkowych.

Z danych rynkowych opublikowanych przez portal telepolis.pl (największy serwis technologiczny w Polsce) wynika, że na koniec 2025 roku w naszym kraju działało już ponad 66 tysięcy automatów do nadawania i odbioru przesyłek, podczas gdy rok wcześniej było ich około 51 tysięcy. Oznacza to wzrost o blisko 15 tysięcy urządzeń w ciągu jednego roku. Liderem rynku pozostaje InPost, który posiada w Polsce około 28 tysięcy automatów. Swoje sieci rozwijają także DPD, Orlen oraz inni operatorzy.

Wygoda czy zagrożenie?

Rosnąca liczba automatów ma jednak także swoje drugie oblicze. Do najczęściej wskazywanych minusów należą sytuacje techniczne – błędy w przypisaniu paczki do skrytki czy zacinające się mechanizmy otwierania. Choć są to przypadki incydentalne, dla użytkowników oznaczają konieczność kontaktu z infolinią i wydłużony czas odbioru przesyłki.

– Zdarza się też, że coś nie zadziała tak, jak powinno – mówi pan Grzegorz z Krapkowic – Miałem sytuację, że kurier pomylił półki z przypisaną przesyłką, a raz nawet drzwiczki się zacięły i nie dało się odebrać paczki od razu.

Takie incydenty nie wpływają znacząco na ogólną ocenę tego rozwiązania ani na jego popularność. Nadal jednak forma nadawania i odbioru przesyłek sprawia trudności części osób starszych, które nie zawsze odnajdują się w obsłudze nowoczesnych urządzeń.

– Nie korzystam z tych urządzeń – mówi pani Helena z Krapkowic. – Jest to dla mnie zbyt skomplikowane. Nie wiem, co mam kliknąć, boję się, że popełnię błąd. Wolę iść na pocztę i wysłać paczkę w sposób tradycyjny.

Poza kwestią obsługi urządzeń, rozwój tego typu udogodnień budzi także obawy o kondycję lokalnego handlu. Coraz większa dostępność automatów sprawia, że klienci chętniej zamawiają produkty przez internet i odbierają je w pobliskich skrytkach, zamiast odwiedzać małe, lokalne sklepy. Dla wielu drobnych przedsiębiorców oznacza to spadek liczby klientów, a w konsekwencji – w dłuższej perspektywie – może prowadzić nawet do zamknięcia działalności.

Jedno jest pewne: automaty na dobre zadomowiły się w naszych miejscowościach i dziś mało kto wyobraża sobie codzienne funkcjonowanie bez nich. Stały się elementem krajobrazu równie oczywistym jak sklepy czy przystanki autobusowe. Dla jednych są symbolem wygody i nowoczesności, dla innych znakiem zmieniających się czasów, w których coraz mniej spraw załatwiamy bezpośrednio z drugim człowiekiem. Nie ulega wątpliwości, że liczba automatów będzie rosła, a ich znaczenie w codziennym życiu mieszkańców będzie coraz większe.

Dawid Laskowski



OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadamia się, że w dniu 31 marca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Budowa drogi gminnej łączącej ul. Główną z ul. Polną w Jasionej"**.

Inwestor: Burmistrz Zdzieszowic, 47-330 Zdzieszowice, ul. Bolesława Chrobrego 34.

Lokalizacja inwestycji: obręb Jasiona, identyfikator działek 160505_5.0003,

numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości jako: obręb Jasiona: 126/4, 126/5, 151, 152/2, 153, 155, 159, 160, 161, 181/1, 416, 417, 418/1, 418/2, 636/3,

Działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego): Obręb Jasiona nr ew. gruntów: 151 (155/1, 155/2), 152/2 (152/3, 152/4), 153 (153/1, 153/2), 155 (155/1, 155/2), 159 (159/1, 159/2), 161 (161/1, 161/2), 418/1 (418/4, 418/5).

Działki do przejęcia na rzecz Gminy Zdzieszowice: Obręb Jasiona nr ew. gruntów: 151/1, 152/3, 153/1, 155/1, 159/1, 161/1, 418/4.

działki położone w terenie niezbędnym dla obiektów budowlanych, nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone:

Obręb Jasiona nr ew. gruntów: 126/4, 126/5, 155, 159, 161, 181/1, 417, 418/1, 418/2, 636/3.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.





eprasa.pl f8b17c9c0c

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 30.04 - 04.05
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŻEBERKA WIEPRZOWE TRÓJKĄTY
OFERTA WAŻNA: 30.04-06.05
9,99 kg

ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI
OFERTA WAŻNA: 30.04-02.05
11,99 kg

PODUDZIE Z KURCZAKA
OFERTA WAŻNA: 30.04-02.05
8,99 kg

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI
OFERTA WAŻNA: 30.04-06.05
16,99 kg

OGÓREK GRUNTOWY
OFERTA WAŻNA: 30.04-06.05
7,99 kg

RZODKIEWKA pęczek
OFERTA WAŻNA: 30.04-06.05
1,99 szt

HAM
FRANKFURTERKI GRILLOWE
2,90 100g
29,00 zł/kg

SOKOŁÓW
KIEŁBASKI BAŁKAŃSKIE 400g
15,49 op
38,73 zł/kg

PUDLISZKI
KETCHUP 440-480g wybrane rodzaje
5,99 szt
12,48-13,61 zł/kg

PRYMAT
MARYNATA W PŁYNIE 205ml wybrane rodzaje
TOMI NOWOŚĆ
3,99 szt
19,46 zł/l

TUREK
SER CAMEMBERT NA GRILL 2x100g wybrane rodzaje
11,99 op
59,95 zł/kg

BRYKIET DRZEWNY 2kg
2 SZTUKI PO 7,99* 1 szt
4,00 zł/kg
*cena za zestaw: 15,98 zł

SPOŁEM KIELCE
MUSZTARDA 190g wybrane rodzaje
2,79 szt
14,68 zł/kg

WINIARY
MAJONEZ 400ml dekoracyjny, lekki
8,49 szt
21,23 zł/l

KNORR
SOS SAŁATKOWY 8-9g wybrane rodzaje
1,49 szt
165,56-186,25 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Postscriptum
Michała Mandoli



FELIETON

Piją, palą jedzą

Tak się akurat złożyło, że poleciałem na krótki urlop do Włoch. Ale tym razem nie będziemy sobie tak gaworzyć, jak było, co się robiło, gdzie warto pojechać i co zobaczyć. Bo słoneczna Italia ma to do siebie, że właściwie każdy jej zakątek jest na swój sposób urokliwy. No, może z małymi wyjątkami. Dziś o czymś innym.

Po kilkudniowej eskapadzie, wydawszy niemałą ilość euro na jedzenie i picie, naszła mnie pewna refleksja. Smutna, lecz prawdziwa. Chodzi o różnicę w stylu życia między nami, Polakami, a Włochami. Oczywiście, wiadomo, jest tutaj ogromna przepaść. Bo jak masz słońce, pyszne jedzenie, no i nade wszystko morze i pieniądze - to masz wszystko.

Co ja widzę, leżąc na włoskiej plaży w Rimini? Wyjaśnijmy, jest to jeden z najsłynniejszych kurortów nadmorskich nad Adriatykiem. Ano pełno ludzi – w każdym wieku. I co robią? Mówiąc bez ogródek - piją, palą, opalają się, jedzą. I tak na okrągło. Przeciętny Włoch wlewa w siebie duże ilości alkoholu - wina, piwa oraz trunków mocnych. Podam może jakiś przykład. W plażowym barze, tuż obok mnie, dosiadła się seniorka w podeszłym wieku – Włoszka. Ledwo się poruszała i na moje oko miała około osiemdziesiątki. Ale półlitrowe piwo wypiła i nie miała z tym problemu.

Miło jest patrzeć na sobotni poranek w centrum słonecznego miasta i widzieć, jak ludzie całymi rodzinami wychodzą, piją wino, świetnie się bawią, palą i jedzą. Życie społeczne oraz rodzinne żyje. Nie ma ciszy, nie ma ludzi gapiących się w telefony ze smutnymi wyrazami twarzy. A niestety, takie zjawisko coraz łatwiej zauważyć w naszym kraju.

Może tu, na opolskiej prowincji, życie wygląda jeszcze trochę inaczej. Ale gdyby tak pojechać do jakiejś większej metropolii, dajmy na to do Wrocławia lub Warszawy, i przypatrzeć się nieco młodszym pokoleniom - zrozumiemy, jaka jest różnica. Nazwijmy tę grupę roboczo „młodzi dorośli”. To najczęściej gorliwi wyznawcy skrajnie zdrowego życia, bo to się teraz zrobiło modne. I tym sposobem opalanie się na słońcu jest passe. Człek dostanie opier… jak wyjdzie na słońce bez filtra „pięćdziesiątki”. Picie alkoholu jest totalnie passe, a palenie tytoniu to już w ogóle nie wchodzi w grę. Kofeina też jest zła, bo dziś to trzeba pić matchę - czyli paskudny napój o smaku trawy. Ach i jeszcze bym zapomniał: dziś trzeba obowiązkowo ćwiczyć na siłowni. Najlepiej codziennie i chwalić się tym codziennie w swoich mediach społecznościowych.

Tymczasem Włoch pije, pali, opala się, żre i wszystko ma w nosie. Ale Włoch jest mądry, bo wie, że żyje, a nie udaje. Przez to wszystko, co wydawać by się mogło niezdrowe, udzielają mu się endorfiny - przez co jest też szczęśliwszy. A Polacy dziś już o szczęściu w ten sposób osiągalnym nie mówią. Jasne, słuchają się tych wszystkich mądrych psychologów, biorą jakieś porady za kupę szmalu, z których nic nie wynika. Polak przez to wszystko zrobił się bardzo nerwowy i pretensjonalny. No bo gdzie te wszystkie endorfiny i radości? Gdzie celebracja życia?

I niech mi nikt nie mówi, że kobieta w wieku osiemdziesięciu lat, pijąca półlitrowe piwo na plaży, nie dba o swoje zdrowie. Zdrowie to bowiem pojęcie szerokie i trzeba na nie patrzeć z wielu różnych perspektyw. Nie tylko biologicznie, lecz także filozoficznie. Nie wiem, jak długo to potrwa, ale na tym nerwowym, polskim i mocno zapracowanym rynku… no, zbyt długo nie wytrzymamy. To musi się rozlecieć… A kto ma przedwcześnie umrzeć, ten i tak umrze, bo nad nami jakaś większa moc kreśli losy.

Atutem Polski jest jeszcze ta nasza prowincja i wieś. Tu jako tako życie toczy się w trybie wolniejszym. Jeszcze ktoś tam grilla zrobi, wódkę postawi i na siłownię nie pójdzie, bo jego sztangą jest kosiarka, miotła i piła do cięcia drzewa. Coś musimy zrobić, żeby być bardziej szczęśliwym w życiu. Żeby te endorfiny w nas pracowały.

Nie wiem, jak wy, ale ja tam lubię poleżeć na słońcu, wypić Aperola i litr dobrego, białego wina. Wszystko to na nasze zdrowie. Palić nie palę, ale za to lubię dobrze zjeść. A skoro Polak tego nie chce - to jego strata. Może za kilka, kilkanaście lat, gdy zmieni się moda i trendy żywnościowo-alkoholowe się zmienią. Kto wie?

eprasa.pl f8b17c9c0c

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Marynaty

W czasach dawniejszych, ludzie głowili się, jak skutecznie przechowywać żywność. Nie było lodówek, nie płynął prąd, a jeść trzeba było, a nie zawsze, szczególnie zimą, można było sięgać po świeże pożywienie. Na wsiach – może ktoś to jeszcze pamięta, budowano specjalne ziemne piwniczki, do przechowywania przetworów i np. kwaśnego mleka, które z takich piwniczek, zawsze było chłodne. Kopcowano ziemniaki i inne warzywa, a na dworach, nie tylko na polskich ziemiach, obok pałaców, budowano specjalne lodownie. Były to na w poły wkopane w ziemię, specjalne betonowe budowle, najczęściej o kopulastym sklepieniu, ale składające się z podwójnych, grubych ścianek. Pomiędzy nie układano bryły lodu wyrąbywane podczas siarczystych mrozów z pobliskiej rzeki czy pańskiego stawu. I w takich lodowniach przechowywać można było nawet mięso i ryby. Inną formą przechowywania i konserwowania żywności było solenie i wędzenie. I np. gruba słonina, specjalnie nasolona i obtoczona w papryce, jakże świetnie onegdaj smakowała. Taką można kupić już chyba tylko na Węgrzech. Kiszono też kapustę, ale czasami i inne warzywa, dostarczając organizmowi zimą cennych witamin. Wytapiano smalec – i to całymi wiaderkami, przechowując w nim czasem pęta kiełbasy. Cóż to były za smaki!!!. Popularnym sposobem przedłużania świeżości wiktuałów było też marynowanie. A marynowano ryby, mięso, grzyby, ogórki i cały szereg innych produktów, jak choćby jajka. U nas, żony pracowników barek przed wojną, np. z Odrowąża czy Malni, dawały mężom na drogę słoiki z marynowanymi jajkami i te, w tej marynacie dobre były przez całe tygodnie. My dzisiaj nie mamy takich problemów, a marynaty sporządzamy głównie dla smaku. Jedną z takich smacznych marynat, są już nieco dziś zapomniane:

Klopsiki w occie

Składniki: (na 3 – 4 półlitrowe słoiki)

1. 500 g mielonego, dość chudego mięsa wieprzowego (najlepiej zmielić samemu – wtedy wiemy – co jemy)
2. Pół szklanki tartej bułki
3. Sól i pieprz
4. Łyżeczka startego, suszonego lubczyku
5. 1 jajko
6. 3 szklanki wody
7. 1 szklanka octu spirytusowego
8. ¾ szklanki cukru
9. 2 spore ząbki czosnku
10. 1 cebula
11. Ziele angielskie (ok. 10 ziaren)
12. Kilka listków laurowych
13. Chlust oleju rzepakowego
14. Łyżeczka masła

Przepis:

- mięso mieszamy z jednym jajkiem, solą i pieprzem oraz startym lubczykiem wraz z połową porcji bułki tartej

- formujemy małe klopsiki, wielkości piłeczki pingpongowej i obtaczamy w reszcie tartej bułki

- klopsiki odstawiamy do stężenia

- do garnka z wodą wlewamy ocet, dodajemy cukier, zmiażdżone ząbki czosnku i pokrojoną w cienkie plasterki cebulę

- do roztworu dodajemy następnie łyżeczkę soli, trochę pieprzu, ziele angielskie i liście laurowe

- całość po wymieszaniu gotujemy krótko na ogniu, do pierwszych oznak wrzenia

- szybciutko obsmażamy nasze klopsiki ze wszystkich stron na oleju i maśle, po czym umieszczamy w słoikach w ten sposób, by nie były bardzo zbite

- słoiczki napełniamy gorącą zalewą, dbając, by w każdym z nich znalazły się krążki lub kawałki cebuli, ziele i liście

- słoiki mocno zakręcamy i odstawiamy.

Klopsiki są wspaniałe po kilku dniach. Nieotwierane przetrwają w lodówce kilka tygodni. To fantastyczna przekąska do …. No wiecie do czego.

Pani Irenka

Nowy Punkt Interwencji Kryzysowej w Krapkowicach. Wsparcie dostępne od zaraz

Pomoc, która nie czeka - w Krapkowicach ruszył Punkt Interwencji Kryzysowej, gdzie mieszkańcy w trudnych chwilach mogą liczyć na natychmiastowe i bezpłatne wsparcie specjalistów. Nowa placówka to odpowiedź na realne problemy, z którymi coraz częściej mierzą się lokalne rodziny.

W środę, 22 kwietnia, w budynku Starostwa Powiatowego przy ulicy Kilińskiego w Krapkowicach oficjalnie otwarto Punkt Interwencji Kryzysowej (PIK) dla mieszkańców powiatu krapkowickiego. To nowoczesne centrum wsparcia ma stanowić realną pomoc dla osób i rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych.



W uroczystym otwarciu Punktu Interwencji Kryzysowej w Krapkowicach udział wzięły władze powiatu i przedstawiciele instytucji społecznych.

Utworzenie PIK to odpowiedź na rosnące potrzeby społeczne. Kryzysy rodzinne, przemoc domowa, uzależnienia czy traumatyczne doświadczenia to problemy, z którymi coraz częściej zmagają się mieszkańcy regionu. Nowa placówka ma zapewnić natychmiastową i bezpłatną pomoc psychologiczną, prawną oraz socjalną.



Nowe miejsce wsparcia na mapie powiatu krapkowickiego już działa.

W Punkcie dostępne będzie także wsparcie terapeutyczne, skierowane m.in. do osób współuzależnionych oraz dorosłych dzieci alkoholików (DDA). Jak podkreślają organizatorzy, ważnym elementem działalności będzie również profilaktyka i edukacja. W tym celu uruchomiona zostanie „Szkoła dla rodziców i wychowawców" – program, który ma wzmacniać kompetencje wychowawcze i poprawiać relacje w rodzinach. Na miejscu dyżurować będą pedagog oraz psycholog.

- Nowo otwarty Punkt Interwencji Kryzysowej w powiecie krapkowickim to nie jest kolejny pokój w urzędzie. – mówi Sabina Gorzkulla, wicestarosta krapkowicki - To przestrzeń natychmiastowej pomocy specjalistów poprzez rozmowę, diagnozę i konkret w działaniu. Jest to także bezpieczny świat dla dzieci, które odnajdą tutaj spokój, radość i poczucie bezpieczeństwa. Ale PIK to nie tylko interwencja. To także odbudowa i sprawczość. Powstaje tu „Szkoła dla rodziców i wychowawców". Miejsce, gdzie rodzice uczą się na nowo budować relacje, rozumieć i być blisko swoich dzieci. Szczególnie ci, którzy walczą o odzyskanie rodziny.- dodaje wicestarosta.

Koszt inwestycji wyniósł 376 tys. zł. Większość środków pochodziła z funduszy Unii Europejskiej, przy wsparciu budżetu państwa i powiatu. Jak zaznaczają przedstawiciele samorządu, to przykład skutecznego wykorzystania dostępnych środków na działania bezpośrednio wpływające na jakość życia mieszkańców.

Uroczyste otwarcie zgromadziło lokalne władze i przedstawicieli instytucji społecznych. W wydarzeniu udział wzięli m.in. starosta krapkowicki Maciej Sonik, wicestarosta Sabina Gorzkulla, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Beata Krzeszowska-Stroka, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu Adam Kijak, a także rodziny zastępcze. Spotkanie było okazją do podkreślenia roli samorządu w reagowaniu na najtrudniejsze wyzwania społeczne.

Nowy Punkt Interwencji Kryzysowej już rozpoczął działalność i jest dostępny dla wszystkich mieszkańców powiatu potrzebujących wsparcia.

Dawid Laskowski

Skwer w Otmęcie zyskał nowe życie

W piątkowy poranek, 24 kwietnia, w ramach obchodów niedawnego Dnia Ziemi, na jednym ze skwerów w Otmęcie zrobiło się wyjątkowo zielono. Wszystko za sprawą nieformalnej grupy „Kreatywne Umysły" z Krapkowic, która zorganizowała akcję nasadzeń roślin na osiedlu XXX-lecia.

Jedną z inicjatorek przedsięwzięcia była Teresa Niechwiadowicz. Akcję wsparł również krapkowicki samorząd, co pozwoliło na jej sprawną realizację.

Efektem wspólnych działań jest aż 150 nowych roślin, które od teraz będą zdobić ważny punkt osiedla, położony w pobliżu przedszkola, salki sportowej i w niedalekim sąsiedztwie przychodni zdrowia. Wśród zasadzonych gatunków znalazły się m.in. żywotnik zachodni, hortensja bukietowa, jeżówka purpurowa, klon pospolity, miskant chiński, lilak oraz tawuła japońska. Dzięki różnorodności roślin skwer ma szansę stać się nie tylko estetycznym, ale i przyjaznym miejscem dla mieszkańców.



Seniorki z grupy „Kreatywne Umysły" we współpracy z gminą Krapkowice przeprowadziły akcję nasadzeń na skwerze na os. XXX-lecia w Otmęcie.

– W ramach nasadzeń zastępczych chcemy upiększyć skwer znajdujący się w centrum osiedla. Skwer ten ma być w przyszłości miejscem, przy którym warto będzie się zatrzymać, a nawet usiąść na dłuższą chwilę – mówi Maria Karwecka, jedna z uczestniczek akcji. – Cieszę się, że wraz z koleżankami mogłyśmy przyczynić się do tego, a także dziękujemy burmistrzowi Krapkowic Andrzejowi Kasiurze za wsparcie i przychylność wobec realizacji tego przedsięwzięcia.

Mieszkanki liczą, że skwer w przyszłości stanie się miejscem odpoczynku, spotkań i codziennego wytchnienia w otoczeniu zieleni.

Dawid Laskowski

eprasa.pl f8b17c9c0c

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 1.800 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl f8b17c9c0c

Piłka nożna – klasa A

Lider lepszy od autsajdera

W powiatowych derbach lider z Racławiczek długo nie potrafił udokumentować swojej przewagi nad zamykającym ligową stawkę Otmętem. W końcu biało-zieloni pękli, a faworyt z wielu dogodnych okazji wykorzystał tylko dwie dopisując sobie komplet punktów.

W tabeli obie ekipy dzieli prawdziwa przepaść. Gospodarze do tej pory wygrali bowiem zaledwie dwa razy i praktycznie są pogodzeni ze spadkiem do „serie B". Odmienne nastroje panują z kolei w Racławiczkach. Tam trener Tomasz Matysek po spadku „zmontował" drużynę na szybki powrót do klasy okręgowej i wszystko wskazuje na to, że w czerwcu klub spod Strzeleczek będzie świętował awans na zaplecze opolskiej BS IV ligi. W Otmęcie miejscowi długo stawiali opór faworytowi, a tuż po rozpoczęciu spotkania celnym trafieniem omal nie skarcił lidera Piotr Wronka. Ostatecznie skończyło się tylko na strachu gości, którzy mimo że w dalszej części premierowej odsłony mieli przewagę nie zdołali przekuć jej na bramkę. Spora w tym „zasługa" nieskuteczności



Zwycięstwo liderowi zapewniły bramki Filipa Nabiałka i Tomasza Żurka.

graczy Racławiczek, ale też dobrej postawy strzegącego krapkowickiej „świątyni" Mateusza Najwera.

Po przerwie przyjezdni przypuścili prawdziwą nawałnicę na bramkę golkipera Otmętu, lecz strzały Filipa Rybiałka, Tomasza Żurka nie znalazły drogi do siatki. Ten ostatni mocno ucierpiał przy jednym ze starć z Tomaszem Bruellem, ale chwilę później nie przeszkodziło mu to, by otworzyć wynik meczu. W 57.minucie napastnik gości zamknął dośrodkowanie jednego ze swoich kolegów i strzałem głową z najbliższej odległości skierował futbolówkę do bramki. Kompania „Matysa" poszła za ciosem i chwilę później prowadziła już 2-0. Tym razem w rolę snajpera wcielił się Filip Nabiałek i lider ze spokojem mógł kontynuować zawody. Szkoleniowiec Otmętu, Daniel Rychlewicz dokonał kilku roszad w składzie swojej drużyny, lecz nie wpłynęło to na wydarzenia na boisku i wynik nie uległ już zmianie. Racławiczki wygrały po raz osiemnasty z rzędu i nad drugimi w tabeli rezerwami Źlinic utrzymały ośmiopunktową przewagę.

W następnej rundzie spotkań krapkowicki Otmęt o pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej powalczy w sobotę 2 maja o godz. 15.00 w Moszczance, natomiast dwie godziny później Racławiczki w roli gospodarza zagrają z Sokołem Niemodlin.

KLASA A – IV GRUPA

19.KOLEJKA:

OTMĘT FKS KRAPKOWICE – RACŁAWICZKI 0:2

ORZEŁ II ŹLINICE – ŻYWOCICE 3:2

POLONIA BIAŁA - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 2:1

GAZOWNIK WAWELNO - ODRA KĄTY OPOLSKIE 2:1

SOKÓŁ NIEMODLIN - ŚCINAWA NYSKA-KORFANTÓW 0:2

FORTUNA II GŁOGÓWEK - MKS TUŁOWICE 2:11

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**19**	**55**	**86:8**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	19	47	65:28
3. MKS TUŁOWICE	19	37	76:36
4. METALOWIEC E	18	32	57:49
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	19	31	32:39
6. SOKÓŁ NIEMODLIN	19	27	37:34
7. ŻYWOCICE	**19**	**26**	**50:44**
8. GAZOWNIK WAWELNO	19	25	39:46
9. ŚCINAWA NYSKA	19	25	29:49
10. RACŁAWIA RACŁAWICE	19	22	37:52
11. POLONIA BIAŁA	19	14	20:47
12. ODRA KĄTY OPOLSKIE	19	12	32:56
13. SUDETY MOSZCZANKA	18	12	32:78
14. OTMĘT FKS KR-CE	**19**	**10**	**21:47**

(raul)

Protokół:

Otmęt Krapkowice - LZS Racławiczki 0-2 (0-0)

0-1 Żurek-57., 0-2 Nabiałek-61.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Kubilas, Maraszek (26.Smykała), Gnoiński, Gaik (68.Stępniewski), Bruell, Janocha, Wronka, Vinicius (79.Radajewski), Pieczara (89.Scheffler), Wyszka (80.Przemus). **Trener:** Daniel Rychlewicz.

Racławiczki: Janicki (62.Drescher) – Wierzbicki, Wilk, Poremba, M. Matysek (70.Kurpiela), Bednarz (75.Malik), Niestrój, Szulc (70.Zapotoczny), Nabiałek (75.Janocha), Drobnik, Żurek. **Trener:** Tomasz Matysek.

Żółte kartki: Radajewski.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Gogolin i Żyrowa z kompletem

Jak walec przez kolejne przeszkody przechodzi MKS Gogolin, który na własnym boisku pokonał wicelidera ze Starowic spychając tym samym rywala na piąte miejsce w tabeli. Klasycznym hat-trickiem w hicie kolejki popisał się Jakub Mutke. Komplet punktów zgarnęła Victoria Żyrowa gromiąc 6-0 Polonię Prószków-Przysiecz.

Gogolinianie jako jedyny zespół w szesnastozespołowej stawce nie przegrali do tej pory na własnym boisku. Do grona pokonanych w sobotę dołączyła „dwójka" Starowic, która jedynie przed przerwą postawiła gospodarzom trudne warunki utrzymując bezbramkowy remis. W drugiej połowie lider pokazał „pazur", a tym który zasłużył na największe słowa uznania był wspomniany Jakub Mutke. Pomocnik Gogolina po raz pierwszy trafił do notesu arbitra w 58.minucie, gdy precyzyjnym strzałem z dystansu zaskoczył bramkarza Starowiczan. – Asystę przy tym golu zaliczył Mateusz Prefeta, który… podpowiedział mi, bym uderzył na bramkę – żartował strzelec gola na 1-0. Goście jeszcze na dobre nie ochłonęli po stracie bramki, a zmuszeni byli sięgać po raz drugi do własnej „sieci". W zamieszaniu podbramkowym najwięcej sprytu i zimnej krwi zachował Mutke, podobnie jak miało to miejsce przy bramce na 3-0, gdy gracz MKS-u trącił futbolówkę po uderzeniu Dawida Piechoty, kompletnie zaskakując bramkarza LZS-u. – Pierwsza połowa wyglądała tak, jakby żadna z drużyn nie chciała dzisiaj wygrać. W drugiej szybko objęliśmy prowadzenie i potem było już łatwiej. Wejście do nowej drużyny skomplikowały mi trochę moje problemy zdrowotne na początku tej rundy. Z biegiem czasu było coraz lepiej i choć dzisiaj nie zagrałem pełnego spotkania, liczę że na dłużej wywalczę sobie miejsce w wyjściowej jedenastce – podsumował bohater meczu, który ma na koncie 5 bramek w barwach gogolińskiego MKS-u.

Surowo swojego przeciwnika potraktowali futboliści żyrowskiej Victorii. W pojedynku przeciwko prószkowskiej Polonii team trenera Kamila Jakubczaka urządził sobie strzelecki festiwal efektownie wygrywając 6-0. Na snajperski dorobek gospodarzy zapracowali Jewgienij Obushko, Bartosz Góra, Aleksander Duda, Dawid Książko i Kamil Szafarczyk, przy czym ten ostatni sięgnął po dublet. Błyskawiczne 1-0 już w 3.minucie dał „Szafa", który przed przerwą podwyższył na 3-0 chwilę po trafieniu Bartosza Góry. Po wyjściu z szatni obu ekip wynik poprawił Obushko, a „piątkę" na swoje konto zapisał Duda. Końcowy rezultat w 89.minucie ustanowił rezerwowy Książko. – Spełniliśmy swoje plany na kwiecień, które zakładały komplet zwycięstw –



MKS Gogolin i Victoria Żyrowa w ostatniej kolejce wzbogaciły się o komplet punktów.

mówił coach Victorii. – Po dzisiejszym meczu zawodnicy sami ustalili sobie założenia na maj, które pozostają niezmienne – komplet wygranych. Być może już w trzech najbliższych kolejkach wszystko się rozstrzygnie, jeśli chodzi o drugie miejsce premiowane awansem do BS IV ligi. Pierwsza czwórka gra bowiem mecze między sobą i jestem bardzo ciekawy jak to się wszystko potoczy – zakończył Jakubczak.

W kolejnym spotkaniu Gogolinianie na „Kuźniczce" zmierzą się z kędzierzyńskim Chemikiem, natomiast Żyrowa w delegacji powalczy ze Starowicami II. Obydwa mecze zaplanowano na piątek 1 maja na godz. 13.00. O tej samej porze pojedynek z głubczycką Polonią rozpocznie Unia Krapkowice, która w sobotę poległa w Otmuchowie ulegając Czarnym 0-3.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

23.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - STAROWICE II DOLNE 3:1

VICTORIA ŻYROWA - POLONIA PRÓSZKÓW--PRZYSIECZ 6:0

CZARNI OTMUCHÓW - UNIA KRAPKOWICE 3:0

VICTORIA 1900 ŁANY - CHEMIK K-KOŹLE 0:4

GKS GŁUCHOŁAZY - ORZEŁ BRANICE 1:3

GOŚWINOWICE - POGOŃ PRUDNIK 5:2

POLONIA GŁUBCZYCE - UNION UJAZD 1:1

RASZOWA – TWARDAWA 2:2

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**23**	**57**	**72:24**
2. ORZEŁ BRANICE	23	44	61:32
3. CHEMIK K-KOŹLE	23	44	50:37
4. VICTORIA ŻYROWA	**23**	**43**	**53:28**
5. STAROWICE II DOLNE	23	42	56:38
6. UNION UJAZD	23	36	39:29
7. GOŚWINOWICE	23	36	54:61
8. POLONIA GŁUBCZYCE	23	31	48:41
9. MKS POGOŃ PRUDNIK	22	29	40:45
10. CZARNI OTMUCHÓW	23	29	46:56
11. KS TWARDAWA	22	29	40:39
12. GKS GŁUCHOŁAZY	23	28	36:51
13. RASZOWA	23	21	32:54
14. UNIA KRAPKOWICE	**23**	**20**	**36:60**
15. POLONIA PRÓSZKÓW	23	20	32:58
16. VICTORIA 1900 ŁANY	23	12	24:66

(raul)

Protokoły:

MKS Gogolin - LZS Starowice II Dolne 3-1 (0-0)

1-0 Mutke-58., 2-0 Mutke-66., 3-0 Mutke-73., 3-1 Raś (karny)-90.

MKS Gogolin: Porada – Piechota, Konopka, Lenart (65.Sobota), Klama, Prefeta (75.Heinzer), Orłowski (83.Myczewski), Barton (72.Polak), Mutke (83.Gruszka), Orlik (69.Kapica), Mizielski. **Trener:** Adam SOBEK.

Żółte kartki: Mutke, Kapica, Konopka.

Czerwona kartka: Bronowicki (Starowice) – 90+2.

Victoria Żyrowa - Polonia Prószków-Przysiecz 6-0 (3-0)

1-0 Szafarczyk-3., 2-0 B.Góra-32., 3-0 Szafarczyk-35., 4-0 Obushko-47., 5-0 Duda-56., 6-0 Książko-89.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Sikorski, Obushko, S.Góra (46.Pluta), Damrat (57.Kapela), B. Góra (46.Kowolik), Kujawski, Tworek, Szafarczyk (46.Jakubczak), Titz (46.Filonenko), Duda (60.Książko). **Trener:** Kamil Jakubczak.

eprasa.pl f8b17c9c0c

Piłka ręczna – I liga kobiet

Końcówkę lepiej rozegrały rywalki

Porażką na parkiecie wicelidera sezon zakończyły szczypiornistki Otmętu. Krapkowiczanki uległy Victorii Świebodzice różnicą trzech bramek i na finiszu ligowych zmagań zajęły piątą lokatę.

Faworytem sobotniego spotkania były gospodynie, które jesienią wygrały w Krapkowicach 26-20. Tym razem biało-zielone bardziej się postawiły i do przerwy miały do odrobienia zaledwie jedno trafienie. Pojedynek rozpoczął się jednak od szybkiego 3-0 dla Victorii, a w 8.minucie przewaga miejscowych wzrosła do czterech trafień (6-2). Przed zmianą stron Otmęt złapał kontakt za sprawą gola Nicole Chmielewskiej, a w ostatniej akcji premierowej odsłony minimalny dystans utrzymała Aleksandra Stopa i na tablicy świetlnej pojawił się rezultat 14-13 dla Świebodzic.

Zaraz po przerwie do remisu doprowadziła Nina Nastałek, a później trwała „wymiana ciosów", po której pierwsze prowadzenie (19-18) naszym dziewczętom w 38.minucie dała Martyna Popenda. Chwilę później na listę strzelczyń wpisały się Marika Klimaszewska oraz Nina Nastałek i przewaga Otmętu wzrosła do dwóch goli. Końcówkę lepiej rozegrały jednak rywalki. W 51.minucie Patrycja Barna doprowadziła do wyrównania rzucając na 25-25 i choć remis utrzymywał się po kolejnym celnym rzucie Stopy na 26-26, trzy kolejne trafienia z rzędu zanotowały miejscowe i to one zwyciężyły po bardzo wyrównanym i dramatycznym meczu. Do końcowego gwizdka nie dotrwała najskuteczniejsza zawodniczka naszego zespołu, Klaudia Kruk. Rozgrywająca Otmętu w 49.minucie skompletowała trzy dwuminutowe kary i zakończyła zawody z dorobkiem 4 bramek. To był udany sezon w wykonaniu piłkarek ręcznych Otmętu Krapkowice, które w 22 spotkaniach zanotowały trzynaście zwycięstw i dziewięć porażek.



To był udany sezon w wykonaniu piłkarek ręcznych Otmętu Krapkowice.

Ekipa Zgody Ruda Śląska wywalczyła prawo udziału w turnieju mistrzyń z udziałem najlepszych zespołów z trzech grup I ligi (awans do Ligi Centralnej wywalczą 2 najlepsze drużyny z turnieju – przyp. red.). Do II ligi spada natomiast SMS Zagłębie Lubin.

TABELA KOŃCOWA

1. Zgoda Ruda Śląska	22	60	717-507
2. Victoria Świebodzice	22	58	692-502
3. VITAMINEO Jelenia G.	22	46	590-528
4. Grunwald Ruda Śląska	22	45	679-564
5. Otmęt Krapkowice	**22**	**39**	**601-570**
6. SPR Lenart Kępno	22	33	573-577
7. Osiński - Trans AZS UZ	22	29	552-636
8. ChKS PŁ Łódź	22	28	587-588
9. KPR Gminy Kobierzyce II	22	26	608-603
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	22	20	530-625
11. SMS ZPRP I Kalisz	22	9	507-633
12. SMS Zagłębie Lubin	22	3	479-782

(raul)

PIŁKA RĘCZNA
- I LIGA KOBIET

Protokół:

Victoria Świebodzice - Otmęt Krapkowice 29-26 (14-13)

Otmęt Krapkowice: Kciuk, Pisarzak – Stopa 3, Kruk 4, Mogilska 3, Klimaszewska 5, Popenda 1, Tiuchtiej, Nastałek 7, Chmielewska 3. **Trener:** Agnieszka Blozik.

Kary: SPR – 10 min., Otmęt – 12 min.

Czerwona kartka: Kruk (49 min. – trzy kary 2 minuty).

Zapasy

Mocno zaznaczyli swoją obecność

Kapitalny występ w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Regionu B w zapasach w stylu wolnym zanotowali młodzicy ZKS-u Gogolin. W imprezie, która odbyła się w Dąbrowie Górniczej gogolińscy zawodnicy zdobyli dziesięć medali sięgając jednocześnie po drugie lokaty w klasyfikacji drużynowej zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

Złote medale w rywalizacji chłopców wywalczyli Kacper Scheibel i Adam Leppich. Pierwszy, w kat. 44 kg, pokonał kolejno Sebastiana Szukałę (Orzeł Namysłów), Piotra Patynę (Tytan 92 Katowice) oraz Bartosza Deptę (Slavia Ruda Śląska) awansując do wielkiego finału. W nim okazał się lepszy od Igora Kapusty (RGC Dąbrowa Górnicza) i zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium w szesnastoosobowej stawce. Podobnie droga „na szczyt" wyglądała w przypadku Leppicha (kat.52 kg), który w premierowej walce triumfował nad Antonim Samborskim (Bizon Milicz), by w rundzie numer dwa rozprawić się z Dawidem Kowalskim (RGC Dąbrowa Górnicza). Przepustką do starcia o złoto był jego wygrany, choć zacięty pojedynek z Franciszkiem Grudniewskim (Bizon Milicz). W finałowej potyczce zapaśnik gogolińskiego ZKS-u nie dał szans Franciszkowi Ostrowskiemu (Unia Racibórz) i mógł fetować wielki sukces z medalem w ręku wykonanym z najcenniejszego kruszcu wśród czternastu zawodników swojej kategorii wagowej. Po trzeci złoty krążek dla ZKS-u, tyle że w kategorii dziewcząt sięgnęła Justyna Jaworska (kat.66 kg), której przyszło konkurować z trzema rywalkami. Na „dzień dobry" późniejsza zwyciężczyni okazała się lepsza od Jagody Czułkin, swojej klubowej koleżanki. W kolejnym etapie Gogolinianka z kwitkiem odprawiła Jowitę Muś (Olimpia Cieszków), by później do kompletu zwycięstw dodać to odniesione z Zuzanną Paterek (Junior Dzierżoniów).



W Dąbrowie Górniczej zapaśnicy ZKS-u Gogolin pokazali się z wyśmienitej strony.

Tytuły wicemistrzów imprezy przypadły Patrykowi Sojce, Klaudii Walickiej oraz Sarze Hulin. Walczący w pięcioosobowej obsadzie, najcięższej z kategorii 85 kg Sojka przegrał tylko z Kacprem Cienskowskim (Slavia Ruda Śląska). W gronie pokonanych pozostawił za to Juliana Przysztalskiego (MOS Dąbrowa Górnicza), Marcina Focha (Wiatr Wołów) i Maksymiliana Teichmana (Slavia Ruda Śląska). Od dwóch wygranych kolejno z Leną Południak (Orzeł Namysłów) i Nadią Wołowicz (Hardzi Jaroszowiec) marsz na drugi stopień „pudła" kat. 39 kg rozpoczęła Klaudia Walicka. W swoim trzecim podejściu nasza zawodniczka nie dała rady Aleksandrze Zając (Bieżanowianka Kraków), ale i tak może być bardzo dumna ze swojej postawy na zawodach. Powody do dumy towarzyszyły także Sarze Hulin, startującej wśród ważących do 58 kg, która w premierowej „bitwie" wygrała z Barbarą Filarowską (Wiatr Wołów), by w kolejnej zrobić to samo z Zuzanną Zmarzły (Slavia Ruda Śląska). Finał po swojej myśli rozstrzygnęła jednak Maja Andrzejak (Hutnik Pieńsk) i to ona wyprzedziła Gogoliniankę w końcowej klasyfikacji.

Do medalowych „łupów" ZKS-u, te w brązowych barwach dodali Wiktor Rosowski, Emilian Scheibel (obaj 38 kg), Kajetan Gołdyn (kat.48 kg) oraz Ewa Maciejuk (kat.33 kg). W „drużynówce" klub z miasta Karlika i Karolinki wyprzedziły tylko Bieżanowianka Kraków (dziewczęta) i Slavia Ruda Śląska (chłopcy), a w obu klasyfikacjach podsumowano start 23 zespołów. Obowiązki trenerskie podczas imprezy wypełniali: Lucjan Ziemba, Krzysztof Bartnik i Mirosław Jurczyszyn.

(raul)

Piłka nożna – IV liga

Walce gromią, „Zdzichy" bez punktów

W najciekawszym meczu kolejki Stal Brzeg pokonała Ruch Zdzieszowice i „zluzowała" rywala na fotelu lidera. Siedem goli najsłabszej ekipie BS IV ligi zaaplikowali gracze waleckiego LZS-u. Klasycznego hat-tricka dla Walczan skompletował Mateusz Joszko.

„Zdzichy", które od wielu kolejek przewodziły ligowej stawce przegrały dopiero drugi mecz, ale na tyle ważny, że porażka kosztowała podopiecznych trenera Adriana Pajączkowskiego utratę pierwszego miejsca na sześć kolejek przed zakończeniem ligi. Gola na wagę trzech punktów dla Brzeżan w 18.minucie gry zdobył Jakub Kowalski. Osłabieni brakiem Jamesa Kosia-Fomby i Beniamina Glinki goście mieli swoje sytuacje, lecz zabrakło skuteczności. – Przy odrobinie szczęścia mogliśmy wywieźć z Brzegu remis, ale uczciwie muszę przyznać, że dzisiaj Stal była od nas po prostu lepsza. Do końca sezonu pozostało jeszcze parę spotkań i postaramy się w nich zaprezentować jak najlepiej – podsumował szkoleniowiec Ruchu.

Do przerwy rozstrzygnęły się losy pojedynku waleckiego LZS-u ze strzeleckim Piastem, a spora w tym zasługa świetnie dysponowanego Mateusza Joszko. 18-latek w nieco ponad pół godziny ustrzelił hat-tricka, a bramki Łukasza Choińskiego i Oleksia Kasiana dały gospodarzom po 45 minutach gry prowadzenie 5-0. W drugiej połowie w rolę napastnika wcielił się środkowy obrońca Walec, Mykola Zhovtiuk, a jednostronny pojedynek trafieniem na 7-0 zamknął Maciej Złoczowski.

W kolejce numer 23 wyznaczonej na sobotę 1 maja na godz. 13.00 „Zdzichy" przy Rozwadzkiej podejmą finalistę Wojewódzkiego Pucharu Polski ze Starościna, natomiast Walce u siebie zmierzą się z Fortuną Głogówek.

BS IV LIGA

20.KOLEJKA:

WALCE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 7:0

STAL BRZEG - RUCH ZDZIESZOWICE 1:0

FORTUNA GŁOGÓWEK - ODRA II OPOLE 2:1

MAŁAPANEW OZIMEK – DOMASZKOWICE 2:0

OKS OLESNO - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1:2

START NAMYSŁÓW - POLONIA KARŁOWICE 3:2

STAROŚCIN - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 1:0

TABELA

1. STAL BRZEG	20	51	62:9
2. RUCH ZDZIESZOWICE	**20**	**50**	**76:13**
3. MAŁAPANEW OZIMEK	20	40	42:26
4. ODRA II OPOLE	20	37	47:28
5. START NAMYSŁÓW	20	36	42:27
6. DOMASZKOWICE	20	34	37:20
7. WALCE	**20**	**30**	**42:36**
8. FORTUNA GŁOGÓWEK	20	26	36:34
9. ŚLĄSK ŁUBNIANY	20	23	29:48
10. STAROŚCIN	20	23	31:40
11. POLONIA KARŁOWICE	20	21	34:56
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	20	16	22:45
13. OKS OLESNO	20	13	23:64
14. PIAST STRZELCE OP.	20	4	9:86

(raul)

Protokół:

Stal Brzeg - Ruch Zdzieszowice 1-0 (1-0)

1-0 Kowalski-18.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – P. Kowalczyk, Nowak, B. Kowalczyk (75.Tramsz), Sotor, Kiliński, Dachnowski (71. Grek), Zapotoczny, Giera, Szulczewski (61.Prus), Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: P. Kowalczyk, Nowak, Zapotoczny

LZS Walce - Piast Strzelce Opolskie 6-0

1-0 Joszko-10., 2-0 Joszko-19., 3-0 Choiński-26., 4-0 Joszko32., 5-0 Kasian (karny)-36., 6-0 Zhovtiuk-63., 7-0 Złoczowski-84.

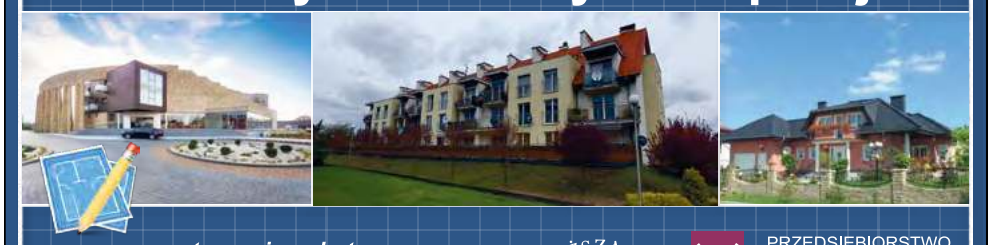
Walce: Wyciślok – Zhovtiuk, Łątkowski (53. Nowosielski), Toporowski, Joszko, Chałupiński (51. Dzierżan), Choiński (53.Mokwiński), Zaleski (71. Matulian), Mazur, Kasian (62.Myk), Złoczowski. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

eprasa.pl f8b17c9c0c

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl
PARTNER-PROJEKT



Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

DAW-BUD
Tel. 880 846 950
Kafelkowanie • Remonty łazienek • Wykończenia wnętrz

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE
TARASY, CHODNIKI, PARKINGI,
DROGI, NIWELACJA TERENU
DraxBruk
usługi koparko-ładowarką 6T
usługi minikoparką
usługi wywrotką 3,5T
ZADZWOŃ umów się!
510 500 403

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443



NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice



eprasa.pl f8b17c9c0c